Nr 279b. Dnia 9 października. Piątek. Dnia 27 września (9 października) 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny op. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) o godzinie 9-ej zrana odprawioną będzie wotywa przed ołtarzem Serca N. Marji Panny na intencję nawrócenia grzeszników.

Przegląd polityczny.

Ponieważ już we wszystkich powiatach W. Księstwa Poznańskiego odbyły się przedwstępne zebrania wyborcze i postawiono kandydatów poselskich i ponieważ walne zebranie delegatów, jako ostatnia instancja dla stanowienia o kandydaturach, z reguły uwzględnia wolę powiatów, przeto już teraz można zestawić mniej więcej prawdopodobną listę przyszłych członków koła polskiego w sejmie pruskim. I tak: 1) okrąg wyborczy wągrowiecko-gnieźnieńsko-mogilnicki postawił kandydatury pp. Wł. Wierzbińskiego, K. Kantaka, Stan. Różańskiego; 2) okrąg wyborczy krotoszyńsko-pleszewski: ks. dra Jażdżewskiego i radcy Stanisława Mottego; 3) okrąg wyborczy bukowsko-kościański: Teofila Magdzińskiego Stanisława Chłapowskiego; 4) okrąg wyborczy ostrzeszowsko-odolanowski: H. Szumana i Ign. Zakrzewskiego; 5) okrąg wyborczy śremsko-średzko-wrzesiński: Fr. Brzeskiego, ks. Leonarda Ostrowicza i msgr. Flor. Stablewskiego; 6) okrąg wyborczy obornicko-poznański: H. Dobrzyckiego i dra Stasińskiego.

Takim mniej więcej będzie skład przyszłego koła polskiego z W. Ks. Poznańskiego, którego liczbę pomnoży jeszcze około 4—6 posłów zachodnio-pruskich.

Z grona dotychczasowych posłów wielkopolskich występują obecnie: ks. dziekan Ziętkiewicz, który po raz drugi posłował przez lat sześć z powiatu obornickiego; p. Seweryn Radoński, który powiat swój reprezentował przez lat 6, i dr Leon Mukułowski. Wszyscy ci posłowie oświadczyli komitetom i wyborcom, przed którymi zdawali sprawę z czynności poselskich, iż mandatu nadal przyjąć nie mogą.

W miejsce ich wstępują pp. dr Stasiński z Konarzewa, proponowany w powiecie poznańskim; ks. proboszcz Leonard Ostrowicz z Usarzewa, proponowany w powiecie średzkim; sędzia Stanisław Motty, radca sądu okręgowego w Poznaniu, którego kandydaturę postawił powiat pleszewski.

Co porabia „zebranie ambasadorów?" w Konstantynopolu? Takie pytanie zadają sobie wszyscy, a nikt nie odpowiada... Złośliwość kazałaby przypuszczać, że pseudokonferencja ta zrobiła już fiasko. Wiemy tylko tyle, że wypracowano memorjał, że memorjał ten ma być przedstawiony mocarstwom, że takowy wszelako nie zawiera żadnych propozycyj konkretnych co do rozwikłania trudności wywołanych przez zamach stanu w Filipopolu. Cóż zatem zawiera? Może nie pomylimy się przypuszczając, iż pierwsze zaraz narady ambasadorów dowiodły, że dane im instrukcje nie są wystarczającemi, że potrzeba kołatać o nowe do gabinetów. W Atenach i Belgradzie liczą prawie na pewno, że „równowaga sił" na półwyspie zostanie przywróconą, że będą kompensaty i to tłuste, wykrojone z ciała bułgarsko-rumelijskiego; w Bukareszcie krąży wieść, że Bułgarja zostanie podniesioną wprawdzie do rzędu królestw, ale połączona z nią Rumelja Wschodnia pozostanie księstwem lennem W. Porty; berlińska *Kreuzzeitung* wskazuje szerszy jeszcze widnokrąg i przyrzeka Rumunji także kompensatę.

Tymczasem król Milan stoi na granicach swojego państwa, zbrojny od stóp do głowy, i obwieszcza *urbi et orbi*, że ma nietylko żołnierzy, ale i—pieniądze. Ten fakt, że otrzymał je w Wiedniu, dowodzi snadniej, niż wszelkie rozumowania, iż Wiedeń popiera wielkoserbskie aspiracje. Król grecki niemniej groźnym pragnie się wydać Ajaksem: mobilizuje armję i flotę, a co najciekawsze, Turcja, która w pierwszej chwili opuściła bezczynnie dłonie, obecnie gromadzi wojska azjatyckie z Ismidu i Smyrny, zakłada wielki obóz pod Adrjanopolem i uzbraja flotę. Czyżby i ona znaleść miała niespodziewaną zachętę u niektórych mocarstw do akcji? Jednem słowem—sprzeczności te dowodzą, że pomimo ustawicznych zapewnień trzech trójcesarskich pras półurzędowych o zupełnej zgodności zapatrywań na kwestję bałkańską, tej zgodności dotąd nie ma wśród mocarstw rozstrzygających.

Czterdzieści dziewięć departamentów francuskich powtórnie w d. 18-ym b. m. stanie przy urnach wyborczych. Nie wątpimy, że większość bardzo przeważna tych ponownych wyborów wypadnie na korzyść republikanów. Mimo jednak większości, jaką tym razem posiędą jeszcze w izbie, nie można rokować produkcyjnego okresu rządom republikańskim we Francji. Mniejszość monarchiczna, przeszło dwieście głów licząca w parlamencie, wystarczy aż nadto, aby zamącić każdą sprawę i doprowadzić maszynę administracyjną do zastoju. Rzeczpospolita potrzebuje odrodzić się nowemi, pełnemi chwały i rozumu czynami, a czy potrafi? Gdzież są ludzie potemu? Prawdę wielką powiedział minister Allain Targé do redaktora *Matinu:* „Nazwy: oportunizm i radykalizm, muszą zniknąć, jako cechy stronnictwa; należy odtąd znać tylko republikanów, którzy społem stanąć powinni do walki przeciw wspólnemu wrogowi, reakcji i klerykalizmowi." Cóż z tego, kiedy papież radykalizmu francuskiego, p. Clémenceau, nazajutrz po wspólnej klęsce, wzywa swoich przyjaciół do walki nie przeciw owemu „wspólnemu wrogowi", ale przeciw panu Ferry i oportunistom! Nie dziwimy się redaktorowi *Gaulois*, że podnosi dziś już „koguta gallijskiego" i urąga umierającej rzeczypospolitej.

Br. Ż.

Kwestja wschodnia.

Wiedeń 7-go października.

Bez wdawania się w przypuszczenia i bez przesady można już dzisiaj stanowczo twierdzić, że na porządku dziennym międzynarodowej polityki nie stoi sprawa bułgarska, ale sprawa wschodnia. Wypadło to z natury rzeczy, wskutek oddziałania wypadków rumelijskich na Serbję i Grecję i postawę tych państw, a zarazem wskutek tego, że dla Austro-Węgier otwierają się widoki ubezpieczenia ich stanowiska na Wschodzie.

Dla Austro-Węgier wskazaną jest polityka również jasna, jak konieczna, która streszcza się w następujących punktach:

Sytuacja tak się ułożyła, że może obrócić się na korzyść Austro-Węgier. Byłoby to zatem przeciwnem interesom tegoż państwa, gdyby teraźniejsze wypadki zostały wstrzymane, gdyby rozwój ich został odroczony, gdyby ze sytuacji, stworzonej przez unję Bułgarji nie zostały wszystkie konsekwencje wyciągnięte.

Austro-Węgry mają w tem interes, ażeby uznać unję bułgarską, a tem samem uzyskać sobie wpływ w Bułgarji, rozszerzyć przez to dalszy swój wpływ na Wschodzie, na podstawie uznania i wdzięczności krajów bałkańskich.

Austro-Węgry ugruntują swój wpływ w Serbji, jeżeli państwo to za ich poparciem otrzyma należyte kompensaty.

Dwa te fakta pociągną za sobą inne: kompensaty dla Grecji i Czarnogórza. Tem samem przychodzi na stół uregulowanie spraw całego półwyspu bałkańskiego, tak, że dla przyszłości, po latach znowu kilku lub kilkunastu, pozostanie już jedna tylko kwestja na Wschodzie, to jest: Konstantynopol z kilkomilowym okręgiem.

Autorki polskie XIX-go wieku.

„Jak wszędzie podobno u cywilizowanych narodów, tak i u nas najwyraźniejsze ślady współudziału kobiet w życiu umysłowem widzieć się dają w tych epokach lub chwilach, kiedy rytm rozwoju przyśpieszonym biegnie ruchem."

„Do działalności twórczej w zakresie piśmiennictwa po raz pierwszy powołał kobiety nasze potężny prąd humanistyczny, a następnie reformacyjny."

Że już w początkach XVI-go wieku nie odmawiano u nas kobietom prawa i zdolności do pracy naukowej, dowodem tego przekład problematów arystotelesowych, poświęconych przez tłumacza, mistrza Andrzeja Glabera z Kobylina, Jadwidze Kościeleckiej (w r. 1535). Mistrz ten powiada wyraźnie, że mężczyźni bronią białogłowom tylko dlatego czytania pisma głębokiego, gdyż obawiają się, aby ich rozumem nie przechodziły. Składność bowiem płci panieńskiej jest, podług niego, bardzo subtelna, a rozum ich ku nauce i wyrozumieniu wszelkiej rzeczy ostry i prędki, więcej nawet niż otroczy (tj. chłopców)."

A i Łukasz Górnicki nie ma w swym „Dworzaninie" nic przeciw wyższemu kształceniu się kobiet.

„Udział niewiast w ruchu reformacyjnym jest znany; były one opiekunkami i propagatorkami nowinek witenberskich, genewskich i innych." Z ruchu reformacyjnego wyszły też pierwsze znane autorki polskie, mianowicie: Zofja Oleśnicka z Pieskowej Skały i Regina Filipowska, pochodząca z głośnej w XVI-ym wieku i możnej rodziny dysydenckiej.

Gdy minął pierwszy zapał religijny, ustąpiły i kobiety na czas dłuższy z pola działalności publicznej. Dopiero kiedy pod wpływem oświaty francuskiej zaczynają się ludzie garnąć nanowo do przybytków wiedzy, wtedy wracają niewiasty do ksiąg i pióra. Zajmują się one z zapałem naukami przyrodniczemi, agronomją, ekonomiką, rozprawiają gwarnie i namiętnie nad znaczeniem i wpływem kobiet w społeczeństwie. Wprawdzie niewiele nazwisk głośniejszych ostało się z owego czasu, lecz nie ulega wątpliwości, że nie same tylko Drużbacka, Radziwiłłowa i Niemiryczowa myślały o tem, jak przygotować kobiety, ażeby mogły spełnić swe zadanie społeczne. Mnóstwo pań polskich XVIII-go wieku, należących do warstw wyższych, trwoniły talent swój i wykształcenie na bawienie cudzoziemców. Między innemi zadziwiała Dorota Choińska, żona jenerała Jędrzeja Skórzewskiego, marszałka konfederacji wielkopolskiej, mieszkająca przeważnie w Berlinie, dwór pruski niezwykłą erudycją i łatwością robienia wierszy francuskich. Było zapewne takich więcej w różnych stronach Europy.

„Rozpoczęte dyskusje nad rozszerzeniem i pogłębieniem wychowania kobiecego przekazał wiek XVIII-ty swemu następcy."

Tłumnie wtargnęły kobiety w bieżącem stuleciu do literatury. Przodem poszły w tym kierunku przedstawicielki nazwisk historycznych. Olimpja z Radziwiłłów Mostowska, Izabella z Flemingów Czartoryska i Marja z Czartoryskich ks. Wirtemberska zasłużyły się dobrze sprawie swojej płci. Dopiero za niemi, przykładem ich zachęcone, idą inne, jak: Klementyna Tańska, Jaraczewska, Żmichowska i wiele innych.

„Wspaniały rozkwit poezji XIX-go w., wzmocnienie się wszystkich niemal gałęzi piśmiennictwa, pragnienie wiedzy, różnorodne kierunki, w których się wyrabiały poglądy społeczne, dawały umysłowości kobiet naszych zachętę do rozwinięcia sił swoich na miarę coraz większą."

Trzy fazy przechodziła u nas dotąd kwestja kobieca. „Naprzód miała ona charakter przeważnie pedagogiczny: chodziło o to, ażeby nauki udzielane kobietom doznały rozszerzenia i pogłębienia. Następnie przybrała ona odcień towarzyski i prawny, w końcu nasunęła się z konieczności materjalnego położenia kraju potrzeba żądania szerszego zakresu pracy."

„Jak się te różne przejścia sprawy ważnej i interesującej w utworach literackich odbiły, jak talenta kobiet rozwijały się i mężniały, jaki stosunek zachodził pomiędzy działalnością autorek a rozwojem życia społecznego i dążnościami w niem objawionemi?" to starał się p. Piotr Chmielowski przedstawić w monografjach odtwarzających życie i pisma głośniejszych przedstawicielek literackich owej płci, na tle ogólnem naszej cywilizacji („Autorki polskie wieku XIX-go, studjum literacko-obyczajowe," Warszawa 1885 r.).

Austro-Węgry muszą w tym kierunku swą politykę wschodnią poprowadzić, gdyż nie mogą pozwolić, ażeby sposobność najlepsza minęła bez pożytku dla monarchji, wszystkie bowiem warunki sytuacji sprzyjają tej polityce.

Austro-Węgry po za Bośnją i Hercegowiną, z którym to faktem już się na Wschodzie pogodzono, nie żywią pragnienia żadnych dalszych terytorjalnych na półwyspie nabytków; zamiary takie materjalnie, geograficznie prawie niemożliwe, okazałyby się zabójczemi dla wpływu i stanowiska Austro-Węgier na Wschodzie. Wbrew dawnym hasłom, należy dzisiaj przyjąć — zgodnie ze świeżemi zapewnieniami p. Tiszy — że Austro-Węgry do Nowego Bazaru, a tem mniej do Saloniki, nigdy nie pójdą.

Natomiast leży w ich interesie, ażeby nawiązały z wszystkiemi państwami bałkańskiemi takie stosunki, jak ze Serbją, które polegają na wzajemnej dobrej woli i wzajemnych ekonomicznych korzyściach. Ażeby te stosunki w ten sposób ułożyć i uzyskać przeważny wpływ na Serbję, Bułgarję, Rumunję, Grecję, musi Austrja polityczne interesa tych krajów popierać, musi im udowodnić, że jej protekcja w radzie Europy, a w danym razie i pomoc czynna, może być skuteczną i rozstrzygającą.

Podniesienie zatem całej kwestji wschodniej leży dzisiaj w interesie Austro-Węgier; tamy wypadkom kłaść tu nie będą, przeciwnie fakta dokonane już i te które niewątpliwie jeszcze się dokonają, znajdą ze strony Austro-Węgier poparcie. Innej polityki dla państwa tego ani się pomyśleć nie da, jeżeli się zważy, że i cała europejska konstelacja jej sprzyja. Nawiązane mianowicie w Skierniewicach i w Kromieryżu stosunki dają tę gwarancję, że nakreślony powyżej rozwój spraw wschodnich i kierunek polityki austrjackiej nie może wcale doprowadzić do wojennego zatargu z Rosją. Wobec związku trzech cesarzów jest ta obawa wykluczoną. Niemcy zaś nie mogą sprzeciwiać się, nie mają w tem interesu, jeżeli tylko zobaczą, że polityka Austro-Węgier jest wyraźną i stanowczą. Ks. Bismark nie życzy sobie niczego już więcej, jak tylko utrzymania moralnego stanowiska swojego i Niemiec w Europie. Nie jest on złamanym, ale zapewniają, że z wiekiem zeskromniał, sparzywszy się na kwestji karolińskiej, a nadto będąc narażony na ciągłą walkę z następczynią tronu, której wpływ z każdym dniem wzrasta. Ks. Bismark nie życzy sobie dla Niemiec podniesienia żadnej już nowej kwestji, odstąpił nawet, jak zapewniają, od długo żywionej idei zaokrąglenia Niemiec od wschodu i północy.

Jeżeli Austro-Węgry podejmą, a zdaje się, że muszą podjąć, śmiało i stanowczo kwestję wschodnią, mogą liczyć na uznanie ze strony Niemiec, na zgodne obliczenie się z Rosją, a tem samem już „zgoda europejska” dla nowego porządku rzeczy na wschodzie jest zapewnioną. Anglja popiera dzisiaj Austrję... zresztą siła faktów dokonanych, byle po za niemi jedno lub dwa wielkie mocarstwa stanęły, rozstrzyga sama przez się.

S.

Kilka słów drukarza.

(Art. nad.)

Jak ważnym czynnikiem w drukarstwie jest ten, który złożoną przez zecerów robotę odbija, tj. maszynista czyli preser, dowodzić tego nie trzeba. Na nic się nie przyda najpiękniejsze składanie, na nic ładny i dobry papier oraz kosztowne drzeworyty, jeżeli odbicie nie jest staranne. Maszynista ma w swoich rękach połowę majątku właściciela drukarni, maszyny bowiem kosztują bardzo drogo i jeżeli jest partaczem naraża tegoż właściciela na ogromne a niepowetowane straty, przez nieumiejętne obchodzenie się z maszynami, zbijanie pisma i złe wykonywanie robót. Partacz taki jest przytem prawdziwą plagą dla zdolnych maszynistów, którzy obejmując zepsutą przezeń maszynę, muszą wciąż walczyć z jej wadami, które częstokroć są nieuleczalne.

Że maszynistów zdolnych jest niewielu, pochodzi to ztąd, iż praca ich jest trudną, praktyka musi być długa, a odpowiedzialność wielka, bo tego, co maszynista źle zrobi, poprawić już nie można, tylko trzeba zniszczyć i ponieść stratę, albo puścić w świat fuszerkę. Największym też interesem właścicieli drukarni jest mieć dobrych maszynistów i od nich też zależy, żeby ich mieli. Potrzeba tylko do tego, aby nie wypisywali chłopców nieuzdolnionych odpowiednio, jak się to dotychczas w wielu drukarniach praktykuje. Praktyka taka, wypisywanie chłopców, którzy umieją nakładać, odbijać korekty, prasować druki, ale o preserstwie mają zaledwie słabe wyobrażenie, doprowadziła do tego, że mamy corok więcej maszynistów partaczy, którzy fuszerują robotę, niszczą maszyny i naturalnie nigdzie nie mogą zagrzać miejsca, przeklinają świat i ludzi, którzy im dopomogli do zmarnowania najpiękniejszego wieku w drukarni.

Potrzeba zatem praktykę tę zarzucić i wypisywać tylko rzeczywiście uzdolnionych preserów. Uczeń preserski powinien być przy maszynie najmniej przez trzy lata i w tym czasie wykonać robotę lepszą, jako „sztukę”, która oceniona przez znawców decydować powinna o jego wypisie, a że sam ją wykonał powinno być stwierdzone podpisem pryncypała, starszego maszynisty i dyspozytora. Coś podobnego ma wprawdzie miejsce i teraz, ale nikt tych „sztuk” nie ogląda, a ci, którzy je składają jako własną pracę, często nawet nie widzieli, jak się robiły. Trzeba więc koniecznie przestrzegać, aby „sztuki” były robotą własną uczniów i głównym warunkiem ich wypisu. Będzie to dla nich bodźcem do pracy, a dla pryncypałów rękojmią, że coś umieją.

Na egzaminie, jaki się corok odbywa, uczniowie powinni być badani więcej praktycznie niż teoretycznie, bo czyż kto u nas uczy ich teorji?

Jeżeli fachowe kształcenie uczniów nie zostanie zreformowane w ten sposób, to niedługo nie będziemy w możności obyć się bez maszynistów sprowadzanych z zagranicy, może z tych właśnie Niemiec, w których już teraz nikomu nie wolno zarobić nawet na suchy kawałek chleba.

Kiedy już dotknąłem jednej specjalnej kwestji drukarskiej, niech mi wolno będzie dotknąć i innej, ogólniejszej, a mianowicie apatji, jaka zapanowała w naszem Towarzystwie drukarskiem. Narzekamy wprawdzie, że nam jest źle i rzeczywiście jest nienajlepiej. Fach nasz należy do inteligentnych, ale jest mozolny i niewdzięczny. Nie ma w nim świetnych widoków na przyszłość. Z tego, co w najlepszym razie zarobić można, kapitału na drukarnię nikt nie zbierze, bo na to trzeba tysięcy rubli, pracuje się więc tylko aby wyżyć. Ubocznego procederu prowadzić nie można, bo na to należałoby poświęcić choć parę dni w miesiącu, a drukarnia wszystkie zabiera. O podniesieniu poziomu umysłowego uczniów wstępujących do drukarni trudno nawet pomyśleć, bo rodzice, którzy mogą dać swemu dziecku choć trzechklasowe wykształcenie, szukają już dla niego korzystniejszego, dającego jakieś widoki, zawodu. Wszystko to prawda, ale właśnie dlatego, że w tak ciężkich znajdujemy się warunkach, powinniśmy nie być obojętnymi na najżywotniejsze nasze sprawy, powinniśmy radzić, zastanawiać się nad naszem położeniem i szukać dróg legalnych polepszenia naszego bytu.

W dniu jutrzejszym ma się odbyć sesja zgromadzenia drukarzy, czy także ma przeminąć bez pożytku jak tyle innych?

Zobaczmy co się dzieje z naszą kasą pożyczkową, kto płaci, a kto nie płaci, naradźmy się co zrobić z niewypłacalnymi. Zaprowadźmy ład jakiś na sesjach, na których dotąd zwykle każdy się stara zakrzyczeć drugiego. Postarajmy się o to, żeby każdy towarzysz sztuki drukarskiej znał ustawę zgromadzenia i pomyślmy jaki można zrobić użytek z tych paragrafów, które mówią o kasie emerytalnej, a które dotychczas są tylko martwą literą.

Bacząc na legalną poprawę naszego bytu, powinniśmy starać się koniecznie o poparcie pp. pryncypałów, którzy już nieraz chętnie nam go udzielili, ale którzy przy najlepszych chęciach nic nie zrobią, jeżeli ogół będzie się obojętnie zachowywał.

Na tych kilku słowach urywam. Bardziej szczegółowo nie można rozbierać kwestyj nas tylko specjalnie obchodzących w piśmie przeznaczonem dla ogółu. Mam jednak nadzieję, że kilka tych słów dobrą wolą ożywionych nie przebrzmi bez echa w naszem towarzystwie i to też właśnie było ich celem.

Preser.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Do *Mosk. wied.* telegrafują z Petersburga, iż komisja do spraw żydowskich pod prezydencją br. Pahlena wznowi swe posiedzenia w połowie października ze współudziałem senatorów Mordwinowa i Połowcewa; komisja między innemi roztrząsać będzie i kwestję wzbronienia żydom handlu w dni świąteczne i niedzielne.

= Ministerjum dóbr państwa ułożyło plan robót na rok przyszły około osuszenia wschodniej części Polesia, między rzekami Dnieprem, Słowieczką, Uborfją, Swinowidą i Pticzą, na przestrzeni 80,000 dziesiatyn, a w części zachodniej na obszarze 40,000 dziesiatyn. Ku końcowi roku 1886-go obszar osuszonego gruntu na Polesiu wyniesie przeszło 1,700,000 dziesiatyn. W ciągu r. 1886-go zamierzono przeprowadzić regulację rzek i kanalizację na przestrzeni 173 wiorst.

= W gubernji witebskiej było w r. z. szkółek ludowych 187, do których uczęszczało ogółem 6,646 dzieci, a mianowicie chłopców 6,263 i dziewcząt 383. W szkołach tych wykładało 322 nauczycieli ludowych, których płaca wynosiła od 200—210 rs. rocznie. Na utrzymanie szkół ludowych wydatkowały w r. z. skarb 12,109 rs. i gminy 24,531 rs., razem 36,640 rs.

Siedm autorek wybrał sobie p. Chmielowski do scharakteryzowania działalności pisarskiej kobiet polskich z pierwszej połowy XIX-go w.: Marję Wirtemberską, Klementynę Hofmanową, Elżbietę Jaraczewską, Narcyzę Żmichowską, Julję Wojkowską, Eleonorę Ziemięcką i Ewę Felińską. Monografje te zaopatrzył „Słowem wstępnem,” z którego czerpałem powyższe dane, i przeplótł bardzo ciekawym rozdziałem p. n. „Entuzjastki”. Rysy twarzy sześciu z nich (z wyjątkiem Julji Wojkowskiej) przypomniał czytelnikom starannie wykonanemi podobiznami.

Nie zwykłe krytyki, lecz studjum literacko-obyczajowe „na tle ogólnem naszej cywilizacji,” obiecał p. Chmielowski w swem słowie wstępnem. Zadaniu temu uczynił zadość tylko w niektórych monografjach.

Zaraz w pierwszej sylwetce, mającej odtworzyć oblicze autorskie Marji z książąt Czartoryskich Wirtemberskiej, nie widać zupełnie, aby p. Chmielowski lubił „rozpatrywać zawsze twórczość ludzką z dziejowego stanowiska i śledzić odbijanie się prądów umysłowych i uczuciowych, władających społeczeństwem danej epoki, w utworach epoki”.

Autor twierdzi bardzo słusznie, że główna powieść Marji Wirtemberskiej, znana „Malwina czyli domyślność serca,” nad którą babki nasze tyle gorących wylewały łez, jest „utworem typowym, malującym najlepiej rodzaj uczuć i formę ich wyrażenia w przeciągu całej ćwierci wieku, od zamilknienia Karpińskiego nad grobem Stanisława Augusta. do pierwszych odgłosów romantyki,” a mimo to i mimo świadomości najnowszej metody historyczno-literackiej, traktował ks. Wirtemberską w oderwaniu od czasu, z którego wyszła. Kilka bowiem dat, odnoszących się do poprzedników ks. Wirtemberskiej na niwie powieściowej, nie określają wcale „cech naszej literatury powieściowej przed ukazaniem się „Malwiny.”

Pierwszej sylwetce p. Chmielowskiego braknie zupełnie owego zapowiedzianego w słowie wstępnem ogólnego tła naszej cywilizacji z pierwszych dziesiątków bieżącego stulecia.

Sam rozbiór „Malwiny” nie wytwarza w czytelniku pełnego poglądu na znaczenie literackie tej powieści. P. Chmielowski omawia nasamprzód kilka rysów dzieła, zestawiając je dowolnie, przechodząc dopiero później do treści, która powinna być podstawą operacyjną każdej źródłowej, obszerniejszej oceny. A treść samą podaje w ten sposób, że ktoś, co nie zna „Malwiny”, nie może ogarnąć całej fabuły.

„Sentymentalność widać we wszystkich rozmowach i we wszystkich sytuacjach miłosnych—pisze p. Chmielowski.—Pewne naprężenie, pewna nabrzmiałość w słowach, pewna przesada w uczuciach, pewna teatralność w giestach stanowią znamienne cechy tej fazy w rozwoju sercowym społeczeństw nowożytnych, a między innemi i naszego.”

Było tak rzeczywiście, lecz jakżeż było dawniej? Czem różnił się sentymentalizm, sączący się z „Malwiny”, od rozpustnej swawoli wielkich pań z czasów Stanisława Augusta, lub od rzetelnej miłości matek i babek tych swawolnic?

Krytyk, charakteryzujący czy nową jakąś ideę, czy nową formę pewnej namiętności, nie pouczy nigdy swego słuchacza, gdy nie oprze się na bezpośredniej przeszłości. Dopiero zestawienie dwóch odmian tego samego uczucia odsłania ich różnicę. Jerzy Brandes nie byłby wykazał tak wybornie, jak to uczynił, wysokiego znaczenia reformy Jana Jakuba Rousseau'a, gdyby nie był poprzednio odmalował ckliwości i nicości sztucznego uczucia jego poprzedników.

Dlaczego jest „Malwina” utworem typowym owego czasu, w czem różni się istota tej powieści od dawniejszych? P. Chmielowski powiedział, że tak jest, ale nie wyjaśnił „genezy tej formy piękna z wcześniejszych”. Nic bowiem nie mówi gołosłowna wzmianka, że Marja Wirtemberska otwiera szereg powieściopisarzy, którzy nie satyrycznie tylko, jak Krasicki, patrzą na zjawiska życia towarzyskiego, ale także uczuciowo, sympatycznie w zjawiskach tych biorą udział.

W charakterystyce Marji Wirtemberskiej było dużo sposobności do podmalowania zajmującego tła. Nie uczynił tego p. Chmielowski, gubiąc się w drobiazgach, w szczegółach.

Zupełnie inaczej, korzystniej przedstawia się studjum o Klementynie z Tańskich Hofmanowej. Nie jest to już pobieżna, niewyraźna sylwetka, lecz rzeczywisty obraz literacko-obyczajowy.

Z wielką znajomością stanu naszej oświaty z pierwszych dziesiątków bieżącego stulecia oświetlił p. Chmielowski po kilku wstępnych uwagach, odnoszących się do ówczesnej naukowości polskiej w ogóle, główne usiłowania komisji edukacyjnej, podjęte w celu reformy w kierunku pedagogicznym.

Wiadomo, że smutny stan pensjonatów żeńskich

= Służba ruchu kolei fabryczno-łódzkiej kosztowała w r. z. ogółem 761,174 rs. 4½ kop., a mianowicie obsługa pociągów: płace, djety, milowe dla nadkonduktorów, konduktorów i smarowników rs. 10,073 kop. 95½, ich umundurowanie 1,141 rs. 90 k., utrzymanie i odnawianie sygnałów i narzędzi 902 rs. 52 kop., oświetlanie wagonów 324 rs. 87 k., ogrzewanie wagonów 323 rs. 42 k., razem 12,766 rs. 66½ k.; służba stacyjna: płace zawiadowców, pomocników, kasjerów, wagowych 43,066 rs. 8 k., płace służby telegraficznej 1,881 rs. 2 kop., płace robotników za ładowanie i wyładowanie wagonów 10,273 rs. 40 kop., umundurowanie służby 2,760 rs. 10 kop., opał budynków stacyjnych 587 rs. 98 kop., oświetlenie budynków stacyjnych, platform i magazynów towarowych 1,399 rs. 87½ kop., utrzymanie i odnawianie inwentarza stacyjnego 3,438 rs. 92½ kop., razem 63,407 rs. 38 kop.

= Kolej nadwiślańska zawiadamia, iż od dnia 13-go b. m. zaczną obowiązywać w związku moskiewsko-warszawskim nowe opłaty przewozowe dla bezpośredniej komunikacji towarowej pomiędzy stacjami kolei żelaznych moskiewsko-brzeskiej, rjażsko-wjaziemskiej i stacjami kolei dąbrowskiej przez Brześć, Łuków i Iwangród.

= Kolej terespolska przewiozła w sierpniu r. b. 56,491 pasażerów, od których pobrała opłaty 60,412 rs. 27 kop. i 2,114,145 pudów towarów, za co osiągnęła 114,840 rs. 46 kop., inne dochody dały 1,018 rs. 64 kop., ogółem dochód w sierpniu wyniósł rs. 176,271 kop. 37, a zatem w porównaniu z tymże samym miesiącem r. z. dochód zmniejszył się o 4,537 rs. 7 kop. czyli o 2·51%. Od dnia 1-go stycznia do 1-go września r. b. kolej terespolska otrzymała dochodu 1,294,321 rs. 73½ kop., czyli mniej o 413,099 rs. 10½ kop. (tj. o 24·14%) w porównaniu z tymże samym perjodem roku 1884-go.

= Rady zarządzające kolei wiedeńskiej i bydgoskiej zawiadamiają, iż od dnia 1-go listopada r. b. pobieraną będzie opłata po 5·34 kop. od puda za przewóz w pełnym ładunku cementu ze stacji Granica do stacyj Piotrków, Baby, Rokiciny, Koluszki, Rogów, Płyćwia, Skierniewice, Radziwiłłów, Ruda Guzowska, Grodzisk, Pruszków i Warszawa.

= Przy wysyłaniu korespondecji do La Platy i Buenos Ayres należy dla uniknienia zwłoki określać miejsce przeznaczenia w ten sposób: przy wysyłaniu do La Platy: „*La Plata, province de Buenos Ayres (République Argentine)*" i przy wysyłaniu do Buenos Ayres: „*Buenos Ayres (République Argentine)*".

= Rada miejska dobroczynności publicznej przyznała z zapisu ś. p. Marjanny Juljanny Taubowej tytułem wsparcia Władysławowi W. 75 rs. i tyleż Franciszkowi M. Wsparcia te już zostały wypłacone obdarowanym.

= W kwestji uregulowania stosunków administracji fabryki pod fimą „Lilpop, Rau i Loewenstein" nastąpiło w dniu wczorajszym porozumienie. Na czele nowej administracji stanąć ma podobno p. Epstein.

= Dnia 18-go listopada, o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się w Warszawie zwyczajne ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów Towarzystwa oryszewskiej fabryki cukru.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w sali magistratu sesja zgromadzenia tutejszych drukarzy.

= Z literatury.

* „Potop" Sienkiewicza zaczął się ukazywać w wydaniu książkowem.

Tom pierwszy wyszedł już z druku, drugi wyjdzie w końcu b. m. a trzeci w przyszłym miesiącu.

Na drugą, również trzytomową część znakomitej powieści czytelnicy będą musieli poczekać aż do ukończenia jej w feljetonie *Słowa*.

Tymczasem wiadomość powyższa pożądaną niezawodnie będzie dla czytelników, którzy nie mogą lub nie chcą czytywać większych utworów w odcinkach.

* Najnowsza powieść Orzeszkowej „Mirtala", mająca się drukować w *Kłosach*, ukaże się jednocześnie w *Revue Internationale* po francusku, zaś w *Deutsche Rundschau* po niemiecku.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Bal maskowy" z udziałem gościnnym pani Brajninowej i p. Aleksandrowicza; jutro „Djoniza" po cenach dawnych.

W teatrze Rozmaitości dzisiaj „Drzemka pana Prospera" z Żółkowskim, jutro dawno niegrana komedja Zalewskiego „Przed ślubem" z p. Ładnowskim, w roli Augusta Nowowiejskiego, a p. Sobiesławem w roli grywanej dotąd przez pana Tatarkiewicza.

W teatrze Nowym dzisiaj „Jeżeli cię złapię" i „Werbel domowy"; jutro „Serce i ręka".

* Repertuar teatru Wielkiego w przyszłym tygodniu ma być następujący: w poniedziałek „Sen nocy letniej", we wtorek „Mefistofeles", w środę „Twardowski" (występ panny Marji Giuri), w czwartek „Aida" (z udziałem pani Brajninowej, występującej poraz ostatni), w piątek „Safanduły", w sobotę „Gioconda" (pierwszy występ gościnny p. Stoltzman-Prylińskiej), w niedzielę „Indje" (drugi występ panny Marji Giuri).

* Teatr Rozmaitości zapowiedzieć ma repertuar następujący: w niedzielę „W domu i za domem", w poniedziałek „Pan Jowjalski", we wtorek „Rozbitki", w środę „Żydzi", w czwartek „Mąż z grzeczności", w piątek „Zaraza", w sobotę „Przechodzień" (wznowienie) i „Dom otwarty", w niedzielę „Nowe godło".

* Niegrana od lat kilkunastu komedja w jednym akcie z francuskiego p. t. „Projekta mojej cioci", wprowadzoną zostanie ponownie na repertuar teatru Rozmaitości.

Role z tej sztuki wydzielone zostały paniom: Czakównie, Gilskiej i Noiret, tudzież p. Sobiesławowi.

= Portret.

Na ulicy Miodowej, w wystawie sklepowej p. Sommera, znajduje się od dni kilku portret biskupa krakowskiego, ks. Albina Dunajewskiego.

Portret ten wykonany specjalnym sposobem podług fotografji, jest dziełem bawiącego obecnie w Warszawie p. Józefa Niegera, malarza czeskiego.

† Wspomnienie pośmiertne.

Dobrze się zasłużył naszemu społeczeństwu zmarły w tych dniach dr Antoni Eborowicz.

Urodzony w Warszawie dnia 29-go września roku 1816-go, będąc młodym chłopcem, opuścił kraj wraz z ojcem i wstąpił do szkół w Paryżu, gdzie w roku 1836-ym otrzymał świadectwo z ukończonego gimnazjum (*baccalauriét ès lettres*).

W r. 1839-ym przyznano mu stopień magistra nauk ścisłych (*bachelier ès sciences*), w r. 1844-ym godność doktora medycyny.

Po kilkoletniej praktyce lekarskiej w departamencie Mozy powrócił do kraju, gdzie złożył pomyślnie egzamin rządowy i uzyskawszy prawo zajmowania się praktyką, w r. 1850-ym osiadł w Warszawie.

Od r. 1858-go był czynnym członkiem tutejszego Towarzystwa lekarskiego.

Eborowicz pisał bardzo wiele, tak, iż prac jego w całości wymienić nie możemy.

Ważniejsze z nich są następujące:

„*Des caractères symptomatologiques de la chlorose*" Paryż, 1844; „O kołtunie i wrzodach atonicznych", (oryginał po francusku w *Journal des connaiss méd.*); „O starości", w *Tyg. lek.*, 1857; „Wpływ składu krwi na układ nerwowy", „O naroślach zwanych *epulis*".

W *Pamiętniku lekarskim* pisał „o wodowstręcie", „o gorączce powrotnej", tudzież „o działaniu sporyszu".

W r. 1865-ym wyszedł szereg jego artykułów o chorobach zaraźliwych.

Jednocześnie zasilał i pisma francuskie sprawozdaniami z obserwacyj praktycznych i naukowych.

= „Pamiętnik fizjograficzny".

Tom piąty „Pamiętnika fizjograficznego" opuścił prasę już za parę tygodni.

Wspaniałe i poważne wydawnictwo, oprócz licznego szeregu prac znakomitych uczonych naszych, jak. Trejdosiewicza, Pietkiewicza, Kowalczyka, Karłowicza, Nałkowskiego, Znatowicza, Łapczyńskiego, Jędrzejewicza i wielu innych, obejmuje sprawozdania z wycieczek botanicznych, o których wielokrotnie wspominoliśmy w naszem piśmie.

W sprawozdaniach tych pp. Drynner, Majchrowski i Ejsmond podali opis roślin zebranych w powiecie kutnowskim, w okolicach Żychlina, Kutna, Krośniewic i Orłowa, w powiecie ciechanowskim i mławskim, w opoczyńskim i koneckim oraz z okolic Hanuszyszek.

W dziale flory krajowej widzimy dwie prace kobiet, a mianowicie pani Marji Hemplowej i Marji Twardowskiej.

W dziale antropologji spotykamy nazwiska pp. Zawiszy, Łuniewskiego, Kozłowskiego i Karłowicza.

W ogóle tom piąty, dzięki umiejętnej i starannej redakcji, pod względem bogactwa treści o wiele wyprzedza poprzednie roczniki.

= Babie lato.

Ciepłe i pogodne dni jesienne, mające nam przypominać ubiegłe lato, zdaje się, iż od dziś nastąpiły.

Pajęczyna snuje się w powietrzu.

W ogrodzie Saskim pełno spacerujących.

Mamy więc babie lato...

= Nieporządek.

Przy nowej numeracji domów przy ulicy Chmielnej niewiadomo z czyjej winy pominięto w zupełno-

---

nakłonił izbę edukacyjną w r. 1808-ym do utworzenia t. zw. rad nadzorczych, do których wezwano „znakomite i szanowne damy". Ze sprawozdań tych pierwszych kobiet polskich, występujących czynnie w sprawach ustawodawczych, okazało się, że szkoły żeńskie nie odpowiadały w niczem najpobłażliwszym wymaganiom.

Ciekawe w tym względzie szczegóły podaje p. Chmielowski z listów Marji ks. Wirtemberskiej, pisanych do matki autorki „Malwiny", do księżnej Izabeli Czartoryskiej.

Bardzo sumiennie i szczegółowo opisuje p. Chmielowski dalsze prace izby edukacyjnej, w celu podniesienia moralnego i umysłowego poziomu kobiet, kształcących się między r. 1810-ym a 1830-ym i przystępuje dopiero po takim wstępie do rozbioru działalności Klementyny z Tańskich Hofmanowej.

Podmalowawszy tło, z którego Tańska wyrosła, i zaznaczywszy wpływy, jakie działały na nią wśród dość długiego życia, zastanawia się p. Chmielowski z widocznem zamiłowaniem prawie nad każdem z jej dzieł, postępując jej śladami aż do samej deski grobowej.

Studjum o Tańskiej nie pozostawia nic do życzenia. Jest ono rzeczywiście tem, co autor zapowiedział w słowie wstępnem, czyli skończonym obrazem literacko-obyczajowym.

Ocena dwóch pierwszych studjów wystarcza do poznania całego dzieła, gdyż rzucają one dostateczne światło na resztę sylwetek i obrazów.

Dwom głównie rodzajom twórczości literackiej poświęcał się dotąd p. Chmielowski, mianowicie: ściśle naukowemu i estetycznemu. Jako uczony, należy on do pracowników wykształconych gruntownie, sumiennych i starających się o możliwą przedmiotowość w analizie. Umiarkowany i spokojny, nie składa on ofiar na ołtarzu chwilowej, przemijającej tendencji, lecz dąży do zbadania względnej prawdy doczesnej, daleki od wszelkiego ujadania zdawkowej polemiki. W tym kierunku położył już wiele zasług dla piśmiennictwa krajowego, i odezwie się bezwątpienia jeszcze nie raz, nie dwa z pożytkiem dla historji literatury polskiej.

Lecz estetyk, krytyk artystyczny musi czuć, rozumieć piękno, musi posiadać zmysł do poezji, musi, słowem, być także artystą. Jest nim np. w wysokim stopniu Henryk Taine, gwiazda przewodnia p. Chmielowskiego.

Uczony nie potrzebuje być koniecznie głową utalentowaną, aby pracować z korzyścią dla nauki. Czego mu nie dał los, to może dopełnić za pomocą usilnej pracy. I pilność bywa czasami pewnym rodzajem uzdolnienia. Ale estetyk bez wrodzonego talentu, bez daru barwnego, jędrnego słowa, bez łatwości szybkiego ogarniania większych przedmiotów, nie będzie nigdy ożywczo oddziaływał.

Los nie dał p. Chmielowskiemu ani zmysłu do piękna, ani barwnego, jędrnego słowa. Jego rozbiory dzieł sztuki robią wrażenie wykładów profesorskich, wykonywanych z gramatyką w ręku i z stylistyką. Nie ma w nich szerokich poglądów, oryginalnych myśli i zwrotów, nie ma w nich owych świateł, któremi estetycy z talentem artystycznym ozłacają swe krytyki. Drobiazgi i szczegóły, daty i różne inne sumienności pokrywają, zwłaszcza w ocenach obszernych, tak dalece rzecz samą, że trudno, czasami niepodobieństwem, pochwycić czerwoną nić wnioskowania. Wyradza się ztąd dziwne zjawisko. Oto pisarz jasny, trzeźwy, spokojny, staje się często niezrozumiałym i zawiłym.

I styl p. Chmielowskiego nie nadaje się do prac estetycznych. Styl to zupełnie poprawny, wypracowany, uduchowniony, wykształcony, lecz nadzwyczaj suchy, zimny, a wskutek tego miejscami nużący. Styl p. Chmielowskiego nie porywa, nie ogrzewa, nie szumi i nie kipi, nie błyszczy i nie lśni, lecz płynie sobie równo, jednostajnie, gładki, pospolity, choć najkapryśniejszy śledziennik filologiczny nie mógłby nic zarzucić.

Wszystkie powyższe zalety i wady uwidoczniły się i w ostatniem dziele p. Chmielowskiego. Tam, gdzie autor potrzebuje być tylko uczonym, wytrzymują wyniki jego badań najwybredniejszą krytykę, lecz w chwili, z którą kończy się nauka, ożeniona z sumiennością i uczciwością literacką, a zaczyna się intuicja artystyczna, posiłkująca się rzutkością i lotnością myśli, przestaje być p. Chmielowski panem przedmiotu. Rzecz o Tańskiej zrozumie się odrazu i bez przejrzenia dzieł tej autorki, lecz studjum o Gabrjeli Żmichowskiej, choć bardzo obszernie i gruntownie napisane, można czytać jedynie z oryginałem w ręku.

Mimo to trudno odmówić ostatniemu dziełu p. Chmielowskiego wielkiej wartości. Dużo w niem nowego, nieznanego dotąd materjału, dużo zdrowych i szlachetnych poglądów.

Wielkiej pracowitości i nauce należy się może większa cześć, aniżeli talentowi.

T. J. Choiński.

ści nr 47, a natomiast dwa domy mające po sobie noszą nr 45.

Dla lokatorów jest to wielka niedogodność.

Ginie przez to wiele listów, telegramów, co szczególniej w handlowych stosunkach nieraz dotkliwą przynieść może stratę.

Zwracamy na nieporządek ten uwagę.

— Wykopalisko.

W dniu wczorajszym robotnicy, pracujący przy kanalizacji na Nowym-Świecie, wykopali dwie leżące obok siebie ostrogi.

Sądząc z kształtu, należały one do rajtarji saskiej. Jeden z przechodniów nabył wykopalisko za pół rubla.

— Literatura... chińska.

Po ulicach chodzi jakiś człowiek o wschodnim typie twarzy z zapasem ilustrowanych książek w języku chińskim.

Ponieważ książki odznaczają się oryginalnością a przytem niską ceną, przechodnie nabywają je, jako *curiosum*.

— Szlachetny wybraniec fortuny.

P. S. kancelista w jednem z tutejszych biur rządowych, otrzymał przed dwoma tygodniami dość znaczny a niespodziewany spadek.

Przyzwyczajony do nader skromnego bytu, młody człowiek na raz stał się zamożnym kapitalistą...

Na domiar szczęścia p. S. na ostatniem ciągnieniu loterji wygrał rs. 450.

Pamiętając o niedawno kołatanej biedzie, wybraniec fortuny przeznaczył wygraną na rzecz ubogich.

Postępek ten sam za siebie mówi.

— Adwokatka.

W sądach pokoju zwraca na siebie uwagę pewna jejmość, stająca w charakterze adwokata we własnych sprawach.

Pani ta nieraz ma po kilkanaście spraw o należność z rewersów.

Jak nas objaśniono, „biegła w prawie" trudni się specjalnie udzielaniem pożyczek uboższej klasie ludności, za co pobiera skromny (według niej) procencik 10 od sta na... miesiąc.

Byle żyć!

— Także specjalista.

Przed gmachem sądu okręgowego na ulicy Miodowej widzieć można młodego człowieka w obszarpanej odzieży, natrętnie napastującego przechodniów o datek pieniężny.

Powierzchowność jego i mowa na pierwszy rzut oka zdradzają w nim warjata.

Obłąkany ten ma swoją specjalność, albowiem zna z widzenia lub nawet nazwiska wielu sądowników i adwokatów i do nich też przeważnie zwraca się z prośbami o jałmużnę, twierdząc, iż wart jest wsparcia, ponieważ... siedział na „pawiaku".

Tem też wytłumaczyć można jego znajomość sfer sądowych.

Ze względu, iż natarczywość owego suplikanta-specjalisty przybiera niekiedy nader niemiłą postać, należałoby go usunąć.

— Pies w wózku.

W dniu wczorajszym przez ogród Saski przeciągała oryginalna grupa.

Za pięknym wózkiem popychanym przez służącego w liberji, postępowała nie młoda pani...

W wózku wyłożonym białą i puszystą pościółką, leżał słaby... pinczerek.

Pani kazała wozić gagatka po słońcu, bo ciepło słoneczne zbawiennie działa na jego zdrowie.

Rozczulająca troskliwość!

— Przeczucie.

Przed kilku dniami odbył się pogrzeb pana G., na który przybyło wiele osób z dalszych stron kraju.

Nie byliby oni zdążyli oddać ostatniej posługi krewnemu i przyjacielowi, gdyby nie szczególne przeczucie nieboszczyka.

Na dwa dni przed śmiercią polecił swemu siostrzeńcowi rozpisać listy do kilkunastu osób, zawiadamiające o nastąpionym już zgonie i z oznaczeniem dnia pogrzebu.

Dzięki więc tylko temu przeczuciu wielu zaproszonych stawiło się w terminie.

— Jak w operetce.

Słynny papa Le Coq z wesołej operetki Suppégo istnieje w rzeczywistości.

Oto w naszem mieście przebywa pan ****, ojciec dorosłych dziesięciu córek, które są na wydaniu.

Panny nie mustrują się wprawdzie, jak córy operetkowe, każda z nich jednak gotowa stanąć do apelu... ślubnego.

Byleby tylko trafił się jaki Parys...

— Sprytny oszust.

W dniu dzisiejszym zrana na placu Grzybowskim do włościanki przybyłej z nabiałem, zbliżył się mężczyzna w mundurowej czapce, lecz bez gwiazdki.

Nieznajomy uważnie oglądał masło i naraz schwycił cztery osełki.

— Jestem lekarzem targowym, to masło jest sfałszowane—rzekł do przerażonej wieśniaczki—natychmiast przyszlę stójkowego.

To powiedziawszy zemknął z czterema funtami masła.

Gosposia długą chwilę stała przerażona, zanim doświadczeńsze przekupki zdołały ją przekonać, że mniemany lekarz był zwykłym oszustem.

Bądźcobądź niezwykły to dotąd sposób kradzieży.

— Grabież.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem do sklepu J. Morela, na Franciszkańskiej pod nrem 11-ym, wpadło trzech ludzi i otworzywszy szufladę, zabrało z niej parę rubli w drobnej monecie.

Morel był obezwładniony, gdy jednak rabusie wybiegli ze sklepu zawołał o pomoc.

Puszczono się za złodziejami w pogoń.

Dwaj z nich: Zacharjasz Kirschbajl i Berek Rott, zostali ujęci.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym w fabryce Frageta, na Elektoralnej pod nrem 16-ym, Jan Marczewski, przez własną nieostrożność został pochwycony przez maszynę, którą właśnie w ruch puszczono i uległ zgruchotaniu lewej nogi oraz złamaniu prawej.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala św. Ducha.

— Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem ze starego mostu rzucił się w nurty Wisły jakiś człowiek, biednie ubrany.

Wypadek spostrzegli przewoźnicy Piotr Kon i Antoni Oziemin.

Tonącemu pośpieszyli więc z pomocą.

Topielec został szczęśliwie wydobyty.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala na Pradze.

— Zwłoki.

W dniu wczorajszym na esplanadzie cytadeli znalezione zostały zwłoki kobiety, liczącej około 60 lat wieku.

Nazwisko denatki niewiadome.

Zwłoki zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

Art. nad.

Z powodu podniesienia w kilku organach prasy kwestji o nominacji członków komitetu eskontowego i pożyczkowego przy obecnej reorganizacji Banku polskiego, otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Sposób, w jaki wyznaczono członków komitetu eskontowego przy obecnej reorganizacji Banku polskiego, wywołuje w prasie uwagi, nie licząće się bynajmniej ani z nowowprowadzonemi urządzeniami, ani z przepisami, które im za podstawę służą.

Od r. 1877-go już tylko w Petersburgu i Moskwie kupiectwo samo wybiera z pomiędzy siebie ludzi zaufania do komitetów eskontowych i pożyczkowych; we wszystkich zaś innych oddziałach i kantorach, na mocy zatwierdzonego w dniu 15-ym marca (v. s.) r. 1872-go zdania rady państwa, wybór członków tych komitetów leży wyłącznie w atrybucjach głównego zarządu Banku państwa oraz ministra skarbu, jako instancji potwierdzającej; do zarządu miejscowego kantoru lub oddziału należy jedynie tylko przedstawianie kandydatów.

Ponieważ dla instytucji, mającej zająć miejsce Banku polskiego, nie zrobiono żadnego wyjątku; porządek przeto przepisany dla banku państwa musiał obowiązywać i w obecnym wypadku i ściśle się też do niego zastosowano.

Ani przewodniczący w komitecie giełdowym, ani nikt inny nie mógł zwoływać bądź zgromadzenia giełdowego, bądź kupiectwa na jakiekolwiek wybory dla tej prostej przyczyny, *że przepisy obowiązujące nie przyznają ani giełdzie, ani kupiectwu żadnych praw, żadnej urzędowej inicjatywy*.

Zalecające prywatnie miejscowemu zarządowi sześciu dawniejszych radców handlowych Banku polskiego, którzy reprezentowali zasadę wyboru, zrobiono chyba wszystko, co było można, dla ocalenia samej tej zasady i zarazem dla wprowadzenia do nowej instytucji żywiołów, posiadających zaufanie tutejszego przemysłu i handlu.

Przy wskazywaniu zaś osób odpowiednich na wszystkie dwanaście miejsc w komitecie stosowano się do okólnika z r. 1880-go, wyłuszczającego warunki, jakim odpowiadać powinni ludzie w skład komitetu wchodzący, pomiędzy któremi pierwszy kardynalny, *„ażeby tamci z kredytu albo wcale nie albo przynajmniej w nadzwyczaj szczupłych rozmiarach korzystali"*.

Wyjaśnienie powyższe przyczyniłoby się powinno do rozproszenia mylnych pojęć, jakie już wywołać mogły uwagi nad faktem, czynione przed poznaniem faktu."

ZE ŚWIATA.

✕ **Dr Arnold Rappaport**, poseł do sejmu galicyjskiego i były deputowany do austrjackiej rady państwa, otrzymał od prezydenta rzeczypospolitej francuskiej krzyż kawalerski legji honorowej.

✕ **Wychodzący w Sztutgarcie** dziennik *Schwäbische Merkur* obchodził d. 3-go b. m. setną rocznicę istnienia. Rodzina Elbenów, właściciele dziennika, złożyła z tego powodu 40,000 marek na utworzenie kasy zapomóg dla pracujących przy redakcji, administracji i drukarni dziennika, oraz ich wdów i sierot.

✕ **Wiolonczela Franciszka Servais'go** ma być obecnie po śmierci syna jego, Józefa, sprzedaną. Jest ona wyrobu Stradivariusa z r. 1701-go, znawcy cenią ją na 100,000 fr. Servais ojciec otrzymał ją w podarku w r. 1841-ym w Petersburgu od księżnej Jusupow, pod jedynym warunkiem, że ilekroć przyjedzie do Rosji, będzie na niej grał dla dawnej właścicielki. Warunku tego dotrzymał Servais w r. 1866-ym. O nabycie cennego instrumentu stara się konserwatorjum paryskie, ma jednak silną konkurencję w Berlinie, Londynie i Petersburgu. Komu i za jaką cenę wiolonczela będzie sprzedaną, nie jest dotychczas rozstrzygniętem.

✕ **W Serravezza**, na drodze z Genui do Pizzy, burza zniszczyła i na długi czas uczyniła nieprzystępnemi kopalnie marmurów, które zatrudniały 4,000 robotników. Dwa okoliczne potoki, Serra i Vezza, od których miejscowość wzięła nazwisko, tak wezbrały skutkiem ulewy, że kopalnie zupełnie zostały zalane.

✕ **W Anglji** od d. 1-go b. m. zaprowadzono nową taksę od telegramów prywatnych, wynoszącą 6 pensów za 25 wyrazów, przyczem za adres nic się nie pobiera. Dzięki temu wiele osób zaniechało pisania zmudnych listów. Do przyjmowania korespondencyj upoważnioną jest każda stacja telefoniczna; można także wrzucać tekst mającej się wysłać depeszy do puszek, na ten cel po różnych dzielnicach urządzonych.

✕ **Z dziedziny wynalazków.** Gazety zagraniczne donoszą o nowo wynalezionym sposobie ścierania farby drukarskiej z papieru bez pozostawienia najmniejszego śladu, tak że papier powtórnie użytym być może do druku. Wynalazcą tego środka jest niejaki chemik, nazwiskiem Hipper. Jak z jednej strony wynaleziony środek wpłynąć może na obniżenie ceny pism perjodycznych, tak znowu z drugiej strony przedstawia szerokie pole do działania dla wszelkiego rodzaju fałszerstw. Zagraniczni chemicy łamią sobie głowy nad wynalezieniem takiej substancji do farby drukarskiej, któraby zapobiegła łatwemu ścieraniu się farby.

✕ **Prezydent Cleveland** wysłał do Europy celem zbadania przyczyn cholery i obmyślenia środków zapobiegawczych lekarza, który nosi sławne, ale nie w dziejach medycyny nazwisko. Nazywa się dr Shakespeare.

✕ **Miljoner amerykański**, S. B. Woods, zapisał w testamencie sumę dwu miljony dolarów na urządzenie kolegjum muzycznego w Nowym Jorku. Z sumy tej znalazło się obecnie tylko 2,000 dolarów! A cóż się stało z resztą 1,998,000 dolarów? Dziennik wychodzący w Cincinnati odpowiada: „Zniknęła w rękach mężów zaufania."

— Wielka zabawa z loterją fantową, na dochód tutejszej Maryjskiej ochrony, która była urządzoną w ogrodzie Saskim 14 (26-go) września, wskutek deszczu niepowiodła się i z tego powodu odłożoną została na sobotę 28 września (10-go października).

∞ W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej wieczorem w kościele św. Józefa, ksiądz prałat Borzewski pobłogosławił związek małżeński Józefa **Zdziechowskiego**, obywatela ziemskiego z Ukrainy, z panną Stefanją, córką b. marszałka szlachty berdyczowskiej Piotra i Eweliny z Kotowiczów **Gromnickich**. Podczas dopełnianej ceremonji ślubnej w kościele, grono artystów ze współudziałem p. Cieślewskiego, odśpiewało pobożne pienia. Po ślubie młoda para oraz licznie zgromadzeni krewni pp. młodych, którzy na ten akt pośpieszyli z Galicji, Podola, Wołynia, Ukrainy, Litwy i W. Ks. Poznańskiego, udali się do mieszkania rodziców panny młodej w hotelu Europejskim, gdzie podejmowani byli z iście staropolską gościnnością, a wśród plasów ochoczej młodzieży, przy orkiestrze dyrektora Lewandowskiego, zabawa przedłużyła się do rana. (3321)

Nekrologja.

† Ś. p. Juljan **Dzierżanowski**, emeryt, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 7-go października r. b. w wieku lat 72. Pozostały syn, córki, synowa, zięć, wnuk i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwa, które odbędą się dnia 8-go, 9-go i 10-go, to jest we czwartek, piątek i sobotę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w dniu 10-ym b. m., to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu odbyć się mające. 4—1143—

† Ś. p. Ludwika z Boguskich **Michałowska**, żona urzędnika Towarz. kred. ziemsk. w Królestwie Polskiem i nauczyciela prywatnego, zmarła dnia 7-go października 1885 roku. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra na Powązki, odbędzie się dnia 10-go b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** zrana; o czem pozostała rodzina zawiadamia życzliwych znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3316—

† Ś. p. Antoni **Popławski**, zmarł dnia 8-go **października r. b., o godzinie 3-ej po południu.** W nieobecności żo-

ny i zięcia zapraszają córki i syn na obrzęd pogrzebowy mający się odbyć z kościoła katedralnego św. Jana w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa. —3320—

† Ś. p. Fryderyk Wilhelm **Blaske,** majster kusnierski, po długich cierpieniach przeniósł się do wieczności, w wieku lat 54. W głębokim smutku pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym października r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. 2—3322

† Ś. p. Romuald **Kłosowicz,** zmarł w dniu 6-ym października 1885 roku. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu św. Ducha na cmentarz powązkowski nastąpi jutro to jest w sobotę dnia 10-go października, o godzinie **2-ej** po południu. —3324—

Z Cesarstwa.

Przedstawiciele mocarstw w Konstantynopolu, według doniesienia specjalnego korespondenta gazety *Nowoje wremja*, jak dotąd zbierają się tylko *pro forma*, dotychczas bowiem nie udało się wyrównać niezgodności zdań uczestniczących, a raczej mających w naradzie uczestniczyć mocarstw. Co do samego zjednoczenia Bułgarji z Rumelją, łatwiej jest wynaleźć formułę dyplomatyczną potwierdzającą fakt dokonany, inaczej jednak rzecz się ma z obmyśleniem sposobów zaspokojenia pretensyj innych państw półwyspu i zapobieżenia niebezpiecznym zaburzeniom w prowincjach tureckich z ludnością chrześcijańską. Dotychczas więc działalność dyplomacji ogranicza się na układach przedwstępnych. Większe jeszcze trudności wywołać może przedsięwzięta podobno, według doniesienia tegoż korespondenta, mobilizacja 80 bataljonów redyfów. Nizamów nie starczy na utrzymanie porządku w Macedonji, Starej Serbji, Albanji i na granicą grecką. Ponieważ od chwili przewrotu filipopolskiego serbowie i grecy wystawili nad swojemi granicami stosunkowo znaczne siły, Porta więc uważa za potrzebne postawić nad temi granicami bataljony azjatyckie a głównie redyfów. „Osoba kompetentna, pisze dalej korespondent, zapewniła mnie, że Porta rozesłała do mocarstw okólnik zawiadamiający, że wojska tureckie otrzymają rozkaz wystąpienia przeciw Serbji i Bułgarji, jeżeli mocarstwa nie skłonią rządów obudwóch tych państw do zaniechania uzbrojeń, cofnięcia wojsk od granicy, oraz rozpuszczenia do domów rezerwistów i ochotników."

W osobnym przypisku do swojej telegraficznej korespondencji, noszącej datę 6-go października, korespondent komunikuje jeszcze co następuje: „Z zupełnie wiarogodnego źródła donoszą mi, że mocarstwa skłaniają się do porozumienia w tym duchu, aby uznać zjednoczenie Rumelji wschodniej z Bułgarją, ale zarazem zaprowadzić w zjednoczonych prowincjach porządek, któryby na przyszłość zabezpieczał wielkie mocarstwa od bułgarskich niespodzianek. Na opracowanie takiego programu potrzeba będzie czasu. Odpowiedni trwalszy porządek rzeczy ma być zaprowadzony także i w Macedonji, ponieważ agitacje w tej prowincji stały się źródłem zawichrzeń tak w Bułgarji jak i w Serbji i nastręczają rządom tych państw sposobność do występowania z roszczeniami naruszającemi spokojność na półwyspie bałkańskim. Rumelja, choć zarządzać nią będzie książę bułgarski, musi pozostać składową częścią posiadłości sułtana w Europie. Mocarstwa stanowczo i bezwarunkowo odrzucą wszelkie żądania terytorjalnych wynagrodzeń z jakiemi występują państwa bałkańskie."

Poselstwo serbskie w Bukareszcie zawezwało wszystkich serbów, zamieszkałych w Rumunji a należących do rezerwy, aby pod zagrożeniem najsurowszą karą, powracali bezzwłocznie do swoich pułków.

Z Kotaru donoszą, że tameczny austrjacki konsul jeneralny pojechał z Wiednia z nadzwyczajną misją do Cetynji.

Sowremiennyja izwiestja zamieściły korespondencję nadesłaną sobie jakoby z nad Sawy. O korespondencji tej tak piszą *Petersburskija wiedomosti*: „Jak niekiedy myślą i mówią o nas młodsi bracia słowianie, przekonać się o tem można z listu pewnego „„słowianina południowego"". Słowianin ten w formie „„gorzkiej prawdy"" ofiaruje nam odkrycie, „„że Rosja tylko w teorji jest uważana za wielkie mocarstwo"". Łatwo sobie można wyobrazić, z jaką swobodą po takiem odkryciu brat słowianin czyta nam nauczkę z powodu dwóch niedorzecznych broszur, opublikowanych w Niemczech po zjeździe w Skierniewicach a traktujących o hegemonji niemców w Europie: „„Zapewniam was, że nam słowianom jest przykro, niezmiernie przykro, że Rosja i rosjanie obojętnie patrzą na takie plany i pozostawiają je bez odpowiedzi. Przy braku instytucyj politycznych w rodzaju soborów ziemskich albo meetingów, prasa rosyjska przynajmniej powinnaby na takie roszczenia odpowiedzieć jednomyślnie i kategorycznie: nie pozwalamy, poświęcimy raczej ostatniego żołnierza i ostatnią kopiejkę i to w większym zakresie niż za Napoleona I-go i za koalicji europejskiej podczas krymskiej wojny."" A to wszystko, kończą *Pet. wied.*, dlatego, że nie wydajemy jakichś niedorzecznych broszur. Ciekawa rzecz, że znalazło się pismo rosyjskie, które wydrukowało podobne brednie, jakby coś zasługującego na uwagę".

Z ostatniej chwili.

Urzędowe źródła filipopolskie donoszą, iż rząd tamtejszy wcale nie jest zadowolonym z przyrzeczonego uznania unji przez sułtana pod warunkiem utrzymania dotychczasowego statutu organizacyjnego Rumelji. Karawełow i rząd rumelijski chcą wprowadzenia konstytucji tyrnowskiej (bułgarskiej) i do Rumelji.

Memorjał konferencji ambasadorów, przesłany gabinetom, potępia zamach stanu w Filipopolu i uważa za obowiązek Europy przeszkodzenie powtórzeniu się podobnych jawnych pogwałceń traktatu berlińskiego (ze strony innych państw bałkańskich). Uznaje on dalej prawo W. Porty do przywrócenia *status quo ante*. Inne źródła zwiastują również rychłe wkroczenie wojsk tureckich do Rumelji za zgodą mocarstw.

Paris, niegdyś organ półurzędowy Ferry'ego, broniący namiętnie jego polityki kolonjalnej, przyznaje teraz, iż kraj oświadczył się przeciw tej polityce. *Paris* radzi przeto odstąpić Tonkin Anamowi i objąć tylko protektorat nad obu temi krajami, ograniczając okupację francuską do Delty Czerwonej rzeki i stolicy Anamu, Hué.

W liczbie wybranych monarchistów we Francji liczą 77 bonapartystów.

Rochefort wzywa obecnie wszystkich republikanów do jedności. Republikanie liczą przy wyborach z d. 18-go b. m. na zwycięstwo w 41 departamentach; dziewięć uważają za stracone.

Prezydjum sejmu zagrzebskiego zaniosło skargę do sądu przeciw posłom Grzaniczowi i Dawidowi Starczewiczowi o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez rzucenie się w dniu 5-ym b. m. w izbie sejmowej na osobę bana Chorwacji, hr. Khuena, celem czynnej obrazy tegoż, przed czem ocalili bana inni posłowie stronnictwa narodowego.

W Konstantynopolu krąży pogłoska, że ambasadorowie zaproponowali sułtanowi, aby zgodził się na unję osobistą Rumelji z Bułgarją i przyznanie księciu Aleksandrowi tytułu księcia Bułgarji Północnej i Południowej. Sułtan podobno przystał już na to.

W Sofji pojawiła się mapa „Przyszłej Bułgarji", do której wcielono Adrjanopol, Trację, wilajet kossowski, królestwo serbskie aż do Morawy i sandżak nowobazarski.

W Filipopolu przyjęto z entuzjazmem wiadomość, iż sułtan gotów jest uznać ks. Aleksandra gubernatorem jeneralnym Rumelji Wschodniej. Tamże żądają zwołania zgromadzenia narodowego, które dokonałoby rewizji konstytucji, uchwaliło jednolitą organizację Bułgarji i Rumelji, tudzież kredyt na opłacenie haraczu W. Porcie.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Lwów 9-go października.—Klub polski odrzucił propozycję klubu ks. Liechtensteina, aby do komisji budżetowej wybrać antisemitę Pattaya. Do klubu tego nadeszła petycja mieszkańców Galicji, prosząca o ratunek przeciw przeciążeniu podatkami.

Lwów 9-go października. — Posłowie rusińscy w radzie państwa zawiązali klub własny pod przewodnictwem ks. Ozarkiewicza; sekretarzem został Ochrymowicz (posłów tych jest pięciu czy sześciu; *przyp. red.*).

Lwów 9-go października. — Tutejszy kongres hodowców chmielu uchwalił poczynić kroki, celem ułatwienia wywozu chmielu do Królestwa.

Lwów 9-go października.—Wczoraj Mierzwiński doznał tu entuzjastycznego przyjęcia. Zasypano go wieńcami.

Wiedeń 9-go października. — Otrzymano tu wiadomość, że deputacja bułgarska została w Konstantynopolu aresztowaną. Ambasadorowie odroczyli narady aż do wyjaśnienia się sytuacji.

Wiedeń 9-go października. — *Neue freie Presse* donosi: W. Porta oświadczyła, że jeżeli dyplomacja europejska nie obali porządku rzeczy, zaprowadzonego w Rumelji przez rewolucję, natenczas ona uzna traktat berliński za rozdarty i zastrzeże sobie zupełną swobodę działania.

Paryż 9-go października. — *Temps* donosi: Dyplomacja zwleka z powzięciem stanowczych postanowień, dopóki Turcja nie wkroczy do Rumelji. W ten sposób dałoby się osiągnąć zapewne rozwiązanie kwestji, którego dyplomacja znaleść nie może.

Belgrad 9-go października. — Tutejszy poseł austrjacki, hr. Khevenhüller, usiłuje doprowadzić do zgody pomiędzy Serbją i Bułgarją.

Kair 9-go października. — Telegram z Asmary z d. 29-go z. m. donosi o zwycięstwie abisyńczyków nad Osmanem Digmą. Tenże stracił 3,000 ludzi na polu bitwy. Podobno zginął sam Osman Digma.

(Ajencja północna.)

Paryż 9-go października. — Wczoraj pod przewodnictwem Grévy'ego odbyła się rada ministrów. Uchwalono powziąć rozstrzygającą uchwałę co do dalszego zachowania się rządu dopiero po wyborach uzupełniających.

Konstantynopol 9-go października.—Drummond Wolff odbył wczoraj konferencję z nowym wielkim wezyrem, Kiamilem baszą.

Filipopol 9-go października.—Wysłani do Konstantynopola delegaci bułgarscy zostali przyjęci przez wielkiego wezyra i innych tureckich ministrów. Wzmaga się przekonanie, że sprawa przybiera obrót pokojowy, pomimo to jednak w Rumelji uzbrojenie wszystkich zdolnych do noszenia oręża nie ustaje.

Petersburg 9-go października.—Wbrew twierdzeniu korespondencji stambulskiej do jednego z pism tutejszych, jakoby zdrowie sułtana zostawiało wiele do życzenia, a ludność w Konstantynopolu niezadowoloną była z obrotu rzeczy i gotował się spisek, *Journal de St. Pétersbourg* upoważniony jest do zaprzeczenia tym wiadomościom i dodania, iż sułtan nie przestaje cieszyć się zupełnem zdrowiem, a powyższe wszystkie pogłoski są czystym wymysłem

Petersburg 9-go października. — *Nowoje wremja* donosi, że w drodze prawodawczej postanowiono nie dopuszczać osób polskiego pochodzenia do trzymania w posiadaniu suchych arend w kraju zachodnim. Zakaz ten nie rozciąga się na włościan wyznania katolickiego.

Petersburg 9-go października. — Wiadomość pochodząca z Filipopola o zgodzeniu się sułtana na osobistą unję Bułgarji z Rumelją wschodnią potrzebuje jeszcze potwierdzenia. *Journal de St. Pétersbourg* robi uwagę, że jeżeli w Filipopolu istotnie były rozlepione obwieszczenia o takiem porozumieniu, to pośpieszono się tam zabardzo, bo sułtan, zanim poweźmie ostateczną decyzję, potrzebuje jeszcze zbadać opinję mocarstw.

GIEŁDA.
Warszawa, d. 9-go października 1885.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.30, bez zmiany i oddawano niewielkie ilości po 50.27½— o 2½ kop. wyżej niż wczoraj—później żadnych obrotów nie robiono. Krótkoterminowe 50.25, 50.20, 50.15, a w końcu 50.10,—przy żądaniu 50.22½.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50 za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** 10.17 w obu terminach— o 1 kop. drożej żądano. Krótkoterminowe po 10.16½ i później 10.16 płacono.

Na **Paryż** 40.60 — o 5 kop. drożej żądano — bez tranzakcyj.

Na **Wiedeń** 81.20 stosunkowo tanio, przy płaceniu 80.90.

Papiery nieco mocniej.

Listy likwidacyjne 89.40 i 89.25, bez zmiany i bez ruchu.

Pożyczka wschodnia 96.70, również bez obrotów.

Listy zastawne ziemskie dosyć mocno. Serji I 97.90, II, III i IV 97.40, V 94 w żądaniu. Płacono za I 97.75, za V 93.75 do 93.80.

Listy miejskie 95.25, 93.80, 92.45 i 92.25. Za I 95.10, za III 92.30 do 92.35, za IV 91.80, 92, do 92.10, stosunkowo dosyć mocno.

Obligi 90.50, przy płaceniu 90.35.

Listy łódzkie 89, 88.15 i 87.15.

Z akcyj zanotowano terespolskie w żądaniu 151, ofiarowano 149 i do tranzakcyj nie doszło. Z bankowych handlowe 327, dyskontowe 320 w żądaniu, za łódzkie 330 ofiarowywano. Ubezpieczeniowe po 195 do kupienia. Z fabrycznych 275 hutnicze, 250 Zawiercia w żądaniu.

Godzina 12 i pół.—Usposobienie słabe, wyczekujące. Kursa średnie płaconoby za dobry papier.

J. Wł.

CYRK CINISELLI.

Codziennie dana będzie wielka pantomina z baletem *„Nibelungi, albo nieustraszony królewicz Zygfryd“*, wykonana przez przeszło 200 osób z nadzwyczaj bogatą wystawą. Początek o godz. 8 wieczór. (1133)

— ***Wydawca warszawskiego rocznika adresowego*** przystępując do druku na rok 1886, prosi pp. adwokatów, budowniczych, dentystów, inżenierów, lekarzy, weterynarzy, oraz wszystkie firmy handlowe i przemysłowe, aby raczyły nadesłać swoje adresy z nową numeracją do pomieszczenia bezpłatnego w „Roczniku”, najlepiej pocztą za 3 kop., do redakcji przy ulicy Marjensztad nr 3.—***W. Kafalski.*** (1132)

— *Komitet Towarzystwa wioślarskiego* ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 11-m b. m., w niedzielę, o godzinie 12-ej w południe, nastąpi zakończenie sezonu letniego i opuszczenie flagi na przystani. (1151)

— ***Mees-Oskragiello,*** autor *„Nauki o zdrowiu”*, przyjmuje od 4 października rano od 8—9 i od 4—6 po poł. Marszałkowska 54. (3196)

— Doktor medycyny ***Chrostowski*** powrócił do Warszawy. (3302)

— ***Dr med. J. Peszke*** powrócił do Warszawy—Plac Zielony nr 1. (3251)

— ***Juljusz Walewski,*** adwokat przysięgły, mieszka obecnie: Erywańska 9. (996)

— ***Warszawska lecznica dla zwierząt.*** Hoża 64. Otwarta od 8 r. do 5 w. (990)

— Dr ***Władysław Zawadzki,*** ordynator kliniki terapeutycznej, przeniósł mieszkanie na ulicę Nowolipie nr 15, chorych przyjmuje od godziny 3 do 5 po południu. (3313)

— ***Kapelusze, Czapki*** studenckie, wojskowe, liberyjne, wioślarskie i cywilne, ***odznaczone medalem,*** najkorzystniej radzimy kupić u ***Truchlińskiego,*** Marszałkowska 139/65. (868)

3315) D-ta ***M. H. Neumark,*** powróciwszy zupełnie do zdrowia, przyjmuje chorych jak dawniej od 10—5. Zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 11.

Magazyn mód Teofili Domagalskiej

przeniesiony został z ulicy Długiej nr 25, na ulicę ***Podwal pod nr 18,*** poleca się łaskawym względom szanownych swoich klientek. (3248)

Rady zarządzające Towarzystw

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Wprowadzona została w wykonanie obniżona taryfa dla przewozu zboża itp., ze stacyj drogi żelaznej orłowsko-griażskiej przez Orzeł, Smoleńsk, Brześć, do stacyj pogranicznych dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, oraz do stacji Warszawa warszawsko-wiedeńska tranzyto. (1146)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 9-go października 1885 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.22 1/2	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.17	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.20	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.90	—.—
„ „ „ m.	97.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	93.80	—.—
„ „ „ III	92.45	—.—
„ „ „ IV	92.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.25	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.70	—.—
II „ „ rs. 100	96.70	—.—
III „ „ rs. 100	96.70	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.50	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	151.	149.
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	327.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	320.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	195.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	250.	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 148 11/18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 11 1/9
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 219 4/9
Od Listów likwidacyjnych kop. 142 2/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 9-go października 1885 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	465	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	550
„ „ biała . . .	—	—	570	585
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	440	450
„ średnie (stare) . .	—	—	420	—
„ wadliwe	—	—	360	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	285	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 9-go października 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93²
„ garniec rs. 2 kop. 58

WYSZŁY Z DRUKU NAKŁADEM

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

następujące dzieła:

Byr Robert.—Andor. Romans, przekład Filipa Sulimierskiego. Trzy tomy w jednym. Warszawa. Rs. 1.20.
Chojecki E. — Życie i sen. Powieść. Warszawa. Rs. 1.50.
Kraszewski J. I.—Od kolebki do mogiły. Z życia zapomnianego człowieka, opowiadanie, 2 t. Warszawa. Rs. 2.
Liguori Ś-ty Alfons.—Jak zapewnić sobie zbawienie czyli uwagi nad prawdami wiary. Tłomaczenie O. Prokopa kapucyna. Kraków-Warszawa. Rs. 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2066

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich większych księgarniach studjum literackie

T. J. Choińskiego,

pod tytułem: 2076r

Henryk Heine.

Cena Rs. 1.

Operatorka Odcisków

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski, w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi. Przyjmuje od 11—3 po południu. Wspólna 30, dom Bobańskiej.
2662 **Rau.**

Majątek ziemski

4,200 dziesiatyn, położony w gubernji Czernigowskiej, powiecie Sośnickim, sprzedaje się wraz z zabudowaniami i inwentarzem żywym i martwym. — Bliższą wiadomość powziąć można codziennie od 5 do 7 po południu, róg Sosnowej i Złotej № 32 (nowy), mieszkania № 11. 2603

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów Gebethnera i Wolffa,

posiada na składzie głównym dzieło

A. POPIELA,

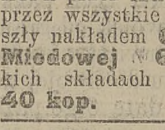
PODRĘCZNIK

do hodowli bydła rogatego,

według najnowszych dzieł opracowany.
3 tomy.—Lwów.—**6 rs.** 2657

Kontredanse-Gasparone.

Ulubione te Kontredanse z Operetki **Millöckera** przez **Edwarda Straussa,** grywane przez wszystkie orkiestry Warszawskie, wyszły nakładem **G. Sennewalda,** przy ulicy **Miodowej № 6** i są do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych. — **Cena 40 kop.** 2105r



Kredensy dębowe

ozdobne i skromniejsze, szafy orzechowe dębowe i mahoniowe, łóżka, szafki, umywalnie, stoły, krzesła, wszystko po umiarkowanej cenie, sprzedaje się w Zakładzie Stolarskim, Grzybowska № 39, róg Waliców. 2658

Posesja

do sprzedania łokci □ 32436 za Wolską rogatką, w obrębie miasta, przy ul. Górczewskiej z oddzielną uregulowaną hypoteką, z placem dziedzicznym, zdatna na fabrykę.—Wiadomość ulica Długa № 25, w sklepie Wągrowskiego. 2651



KOŃ

Czerkieskiej rassy, do sprzedania w Kubańskim dywizjonie w Zamku, u Wachmistrza Kaczenko. 2622



MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 8, (dawniej 6).

obok Składu Aptecznego,

Odznacza się pięknemi fasonami i krojem wystudjowanym. — Ceny począwszy od najniższych również w ubraniach wykwintnych bardzo umiarkowane. Mundurki, Bluzy i Szynele studenckie, na obstalunek. Gotowe Palta watowe, jesienne i letnie, takież Garnitury. Marynarki, Spodnie Burki Sławuckie i t. d. korzystnie nabyć można. Sposób brania miary, próbki i cennik, wysyła na prowincję, za 2-ma pocztowemi markami. 2015

K. CYBULSKI

Plac Teatralny Nr 8, obok Ratusza.

poleca wielki wybór

Serwisów Porcelanowych,

z własnej fabryki, nieustępujące dobrocią i pięknością zagranicznym, po cenach bardzo przystępnych, oraz wielki wybór **Serwisów Kryształowych** z fabryki **Baccarat** i celniejszych fabryk czeskich. 2112R

PRZEDSIĘBIERSTWO Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Ponieważ obecnie jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębiorstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się tak murowania grobów, jak i dostarczania wszelkiego rodzaju pomników.—Dla osób życzących sobie tego, wypłata może być rozłożoną na raty.

Biuro główne do zawierania umów. przy ulicy Ordynackiej № 3, naprzeciwko stajni cyrkowej za cyrkiem. Kantor na Powązkach pod № 2. № telefonu biura 134, kantoru 438.—W Święta biuro i kantor otwarte tylko do 3-ej. 1861r

HANDEL WIN

i Towarów Kolonjalnych,

w jednem z powiatowych miast Królestwa, od lat 40 egzystujący, jest w każdym czasie do odstąpienia z utensyljami, zapasami towarów i starych odleżałych Win. W miejscu pryncypalnem, odległość od stacji kolei mil trzy, kapitał wymagalny kilka tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warsz. pod napisem „Handel Kolonjalny.” 2626

Do magazynu Julji Makowskiej,

przybył nowy transport

Kapeluszy Damskich

po cenach umiarkowanych, wykończają się także suknie podług fasonów paryzkich, z wszelkiemi dodatkami, od rs. 12. Senatorska dom Rezlera № 11 2654

Zakład Ogrodniczy Br. Turkowskich

w Warszawie, za rogatką Powązkowską № 6,

poleca: **Siewki drzew owocowych,** we wszelkich gatunkach, nagrodzone medalem na wystawie Ogrod. Ogólnej Warszawskiej, **Gruszki, Jabłonki, Czereśnie** 1 i 2-letnie, od **12 do 16 rs., 1,000.**

Śliwy, Pigwy, Antypki i inne, od 16 do 20 rs., 1,000.

Siewki drzew i krzewów ozdobnych, do zakładania podobnych szkółek.

Drzewa owocowe z odmian do hodowli na wielką skalę, a mianowicie **Jabłonie** 3 i 4-letnie, proste wysokie, z silnemi koronami, za 100 sztuk 45 rs., 1,000 szt. 400 rs., — niemniej inne gatunki, jakoteż drzewa karłowe i szpalerowe. Również **drzewa i krsewy ozdobne,** po bardzo przystępnych cenach.

Zakład podejmuje się **urządzania ogrodów** i w tym razie gwarantuje za przyjęcie się drzew, ze swego zakładu pochodzących. 2108R

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu 4-go kursu prawa, posiadający język francuzki z konwersacją, poszukuje lekcyj lub miejsca na stałe. Ogrodowa 11, mieszkania 24. 16012

Francuzki rozmownej i wykształconej, na pół miejsca od godz. 2 do 6, za obiad i dopłatę poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. P. W.

Potrzebna guwernantka na wieś, mówiąca po niemiecku i rusku, pensja roczna rs. 100. Wiadomość Nowy-Świat 12, u tapicera. 2240

Paryżanka młoda, poszukuje lekcyj. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy. Dąbrowska i Marek. 16134

Student uniwersytetu mający bardzo poważne rekomendacje, podejmuje się dawać codziennie korepetycje w zakresie nauk gimnazjalnych w ciągu 10 miesięcy za rs. 50, pod warunkiem natychmiastowego otrzymania 25 rs. potrzebnych na wpis. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. C.

Nauczycielka z wyższym patentem z matematyki, posiadająca języki poszukuje lekcyj. Niecała 12, od 5—7, u budowniczego.

Student uniwersytetu, wydziału prawnego życzy sobie udzielać lekcyj lub korepetycyj, w zakresie gimnazjalnym, na Pradze, ulica Namiestnikowska № 381, stróż wskaże.

Poszukuje się dziewczynki młodej od lat 9 do 12, do towarzystwa i konwersacji. Wiadomość w młynie parowym, Aleja Jerozolimska № 1, u pani Berson. 2236

Biuro kaucjonowane rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel, dawniej Heleny Dąbrowskiej, Krakowskie - Przedmieście 79, mieszkania 28; ma do umieszczenia natychmiast nauczycielki z wyższemi i niższemi patentami, polki i cudzoziemki. Potrzebuje guwernantki izraelitki z muzyką, na wyjazd.

Niemka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod W. 16023

Osoba z patentem pruskiej nauczycielki, która była dwa lata do towarzystwa w w bardzo dystyngowanym domu, poszukuje miejsca bądź towarzyszki, lektorki mogącej do 5-u godzin dziennie czytywać, do zarządu domu lub opiekunki dzieciom. Mazowiecka № 11, mieszkania 4. 16055

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy składać proszę ulica Warecka 9, m. 3. 14811

Lekcje muzyki na mieście i u siebie, udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9 nowy, mieszk. 2. 15729

Francuzka z dyplomem udziela lekcje w mieście i u siebie. Cours de Conversation. Świętokrzyzka 25. 15922

Za 5 rs. miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Żurawia № 22, mieszkania 22. 15894

Młoda francuzka mająca czas wolny, od 10—7 wieczorem, życzy sobie przyjąć miejsce przy familji. Wiadomość: Orla 6, stróż wskaże. 15904

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj i korepetycyj. Przygotowuje na pensje i do **gimnazjum**. Wspólna Nr 14, **mieszkania 6.** 16054

Lekcje muzyki w domu i na mieście za przystępną cenę. Leszno 18, m. 18. 16057

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę przystępną. Plac Zamkowy 105, mieszkania 10. 16193

Żądane są korepetycje od ucznia 7-ej lub 8-ej klasy za 6 rs. miesięcznie. Pańska 56, stróż wskaże. 16224

Nauczycielka muzyki poszukuje pokoju za lekcje. Adresy dla K. S., przyjmuje kiosk przy Koperniku. 2257

Instytutka z patentem Instytutu Muzycznego udziela lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji, przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 16220

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje korepetycyj. Przejazd № 13, mieszkania 40. 2251

Potrzebny jest korepetytor do ucznia klasy 2-ej za rs. 3. Ulica Królewska № domu 29, mieszkania 27. 16199

Były nauczyciel gimnazjum posiadający języki starożytne, tudzież francuzki i niemiecki, życzy objąć obowiązki w bibljotece, sekretarza do korespondencji lub buchhaltera. Krzywe-Koło № 6, mieszkania 6. 2250

Korepetytor do początkującego ucznia gimn. klasycznego potrzebny. Wiadomość w handlu J. Korneckiego, Nowy-Świat 40/36.

Niemieckiego z konwersacją udzielam. Cena umiarkowana. Marszałkowska № 90, mieszkania 18; tamże przyjmuje się szycie dziecinnej bielizny. 16171

Ktoby sobie życzył konwersacji jęz. niemieckiego i oddać dziecko na wychowanie, zechce się zgłosić. Śliska № 8/10, m. 19.

Bona paryżanka z muzyką zaraz do umieszczenia. Ul. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 16121

Francuz młody, z dobremi rekomendacjami potrzebny zaraz na wieś dla konwersacji. Wiadomość: Aleja Szucha № 19, na parterze. 16174

Bona niemka, młoda, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 7, w sklepie p. Czaban.

Posady i prace.

Potrzebna osoba młoda za sklepową, do sprzedaży wiktuałów na wsi. Wiadomość: ulica Krucza Nr 40, m. 10, od 4—6. 15947

Potrzebne są panny do maszyn pończoszniczych i do szycia. Wiadomość w magazynie Vollenbrucka, Elektoralna 19. 16009

Potrzeba 2-ch uczniów do cukierni. Ulica Bielańska Nr 22. 16015

Osoba pochodzenia polskiego, znająca dokładnie (do korespondencji) języki: francuzki i niemiecki, może znaleść zajęcie w dni powszednie godzin cztery, w świąteczne godzin dwie, za wynagrodzenie miesięczne rubli dwadzieścia. Życzący lub życząca przyjąć tę czynność zechce złożyć do dnia 12 Października r. b. swą ofertę pisaną w językach: polskim, francuzkim i niemieckim, (z podaniem swego adresu) w biurze ogłoszeń Rajchmana & Frendlera, Senatorska 18, dla „№ 42.“ 2243

Do fabryki gorsetów „Au bon marché“ potrzebne są panny, do szycia gorsetów, oraz podręczne i do nauki. Miodowa № 6, dawniej 4. 2241

Człowiek młody poszukuje miejsca rządcy domu za mieszkanie, a otrzymawszy takowe, może wieczorami grywać na fortepianie do tańca. Oferty proszę składać w kiosku na Krakowskiem - Przedmieściu przed domem Roezlera pod lit. A. O. 16103

Panna podręczna do kapeluszy, kompletnie uzdolniona, potrzebna jest zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość: Orla 9, w pracowni sukień. 16092

Parobek potrzebny zaraz. Ulica Rymarska Nr 10, mieszkania 12. 2237

Panny zręczne do szykowania i dziurek, potrzebne do bielizny męzkiej. Hortensja Nr 7, mieszkania 17. 16064

Osoba młoda mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca sklepowej. Wiadomość: Tamka Nr 17, mieszkania 9. 16046

Panny potrzebne do okryć do magazynu Juljana Penkali, Senatorska Nr 8, 1-sze piętro. 16050

Gorzelany pomocnik poszukuje miejsca.—Nowy-Świat 26, mieszkania 14. 16020

Potrzebni są uczniowie do zakładu tapicerskiego. Ulica Chmielna № 24 nowy.

Izraelitka niemka szuka demi-place jako towarzyszka starszej osoby. Erywańska 16, mieszkania 9. 16058

Administrator-rządca z gotowizną 2,000 rs., potrzebny zaraz do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa w ośmio-włókowym folwarku. Porozumienie przez W-go Kochanowicza, Jerozolimska 39. 16016

Człowiek młody, z prowincji, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca w zawodzie handlowym. Oferty pod lit. Z. L. w kantorze Kurjera. 16019

Potrzebnym jest oficjalista wiejski do pilnowania lasów, z dobremi świadectwami. Wiadomość w kancelarji domu. Wielka 13.

Rządca polak, obecnie w majątku większym, poszukuje posady w Królestwie Polskiem i gub. zachodniej, od 1 Listopada t. r. opuszcza swe stanowisko z rozporządzenia rządu pruskiego, przez 14 lat pobytu w Prusach, wyrobił sobie najchlubniejsze opinje swych chlebodawców, odwołuje się na rekomendacje najinteligentniejszych obywateli Księztwa Poznańskiego i Prus zachodnich, może złożyć rs. 6,000 kaucji. O łaskawe oferty uprasza się pod lit. K. W. 22 poste-restante Werber p. Klein-Czyste West Pressen. 2232

Panny uzdolnione do krawiectwa damskiego, potrzebne są natychmiast do pracowni Józefy Rutkowskiej. Marszałkowska № 143.

Potrzebne 2 panny do maszyny Wilsona, do bielizny i dziewczynki do nauki. Ulica Chmielna № 92 nowy, mieszk. № 12. 16075

Osoba młoda znająca krój i krawiecczyznę, poszukuje miejsca na wieś, do zarządu domu. Ulica Danielowiczowska № 12 nowy, mieszkania № 1. 16066

Dla pracy. Wyroby pończosznicze i nauka na maszynie, najtaniej: Śliska № 12, mieszkania 5, II-gie piętro. 16163

Człowiek młody, energiczny z kaucją w gotowiźnie rs. 300 znajdzie zaraz zajęcie. Wiadomość: Marszałkowska 105, mieszkania 3. od 4—6. 16065

Potrzebne są panny do kwiatów: uzdolnione, podręczne i do nauki. Ogrodowa 2.

Ucznia potrzebuje handel win i towarów **kolonjalnych J. Korneckiego**, Nowy-Świat № 40/36. 16168

Potrzebne panienki uzdolnione do robót włóczkowych, szydełkowych. Hoża № 7, mieszkania 11. 16150

Człowiek młody, dobrej rodziny, może znaleźć miejsce praktykanta płatnego w gospodarstwie racjonalnie prowadzonem. Wiadomość: Złota № 35 nowy, w niedzielę dnia 11-go Października r. b. 16109

Potrzebna jest osoba dokładnie obznajmiona z prowadzeniem domowego gospodarstwa na Pelcowiźnie, do pojedyńczej osoby. Wiadomość: Marjańska № 9, m. 3. 16179

Sklepowa potrzebną jest do sklepu perfumeryjno-galanteryjnego, z kaucją rs. 200. Wiadomość w kiosku: róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 16180

Zdolny podróżujący na prowincję, do objazdu tak w miasta jak wsie, znajdzie miejsce. Oferty można składać pod lit. A. Z. 150, Kurjer. 16195

Potrzebna jest zaraz panna służąca. Ulica Marszałkowska № 151, m. 3. 16200

Potrzebne panny podręczne, uzdolnione do bielizny. Ulica Świętokrzyzka № 31, mieszkania 9, na wprost Szkolnej. 16190

Rs. 500 miesięcznemi ratami za wynalezienie pracy racjonalnemu człowiekowi.—Adresy pod cyfrą 500 kantor Kur. Warsz.

Nowo-przybyły z zagranicy niemiec, poszukuje miejsca kamerdynera, ma chlubne świadectwa. Adres: Chmielna № 52, m. 27.

Bona niemka znająca krawiecczyznę, poszukuje miejsca. Niecała 10, m. 2. 16217

Osoba młoda kompletnie uzdolniona w krawiecczyznie i w bieliźnie, oraz w kroju, poszukuje zajęcia w domu prywatnym lub na wyjazd, z dobrą rekomendacją. Chmielna № 52, mieszkania 27. 16182

Za pół ceny. Jeometra wysokiej praktyki, znający hidroaulikę rolniczą, nie patentowany ale uczciwie i sumiennie czynności wypełnia za pół ceny. Oferty pod lit. B. S. w kantorze tegoż pisma. 16177

Osoba młoda, znająca język niemiecki, fachowa, poszukuje miejsca do bufetu w hotelu, resursie lub na dworcu. Ulica Wielka 9, wiadomość u stróża. 16228

100 rubli temu, kto wyrobi posadę człowiekowi inteligentnemu. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 18/26. 2254

Potrzebna jest zaraz służąca z poznańskiego, któraby umiała dobrze gotować. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 31 nowy, mieszkania 24. 16223

Młodzi ludzie, którzy odbywali praktykę w bankach lub handlu potrzebni są do zajęć biurowych. Pierwszeństwo dla posiadających języki. Oferty składać w kantorze Kurjera pod signum J. D. P. z wymienieniem zajęcia w ostatnim czasie i wieku.

Potrzebną jest bona polka, znająca dokładnie język niemiecki, pożądaną byłaby z wydalonych z Poznańskiego. Ul. Żurawia № 45 nowy, mieszkania № 23, od godziny 11—1 po południu. 16159

Kupno i sprzedaż.

Sery litewskie znanej dobroci. Warecka 9 nowy, m. 5, od godz. 10—2. 2185

Wędliny litewskie doskonałe. Warecka 9 nowy, mieszk. 5, od godziny 10—2. 2204

„Wschód.” Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2223

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 15749

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 15529

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska № 139/65. 2014

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi; poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 15433

Kredens pięknie rzeźbiony, krzesła dębowe, szafy, lustra, **garnitur** czarny, łóżka, bardzo tanio. Marjańska № 3, m. 1. 15906

Futro damskie lisy, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Marszałkowska Nr 111, mieszkania 13. 16033

2 futra damskie lisy i rysie, pokryte materją. Krakowskie-Przedmieście 10, u kuśnierza, wprost św. Krzyża. 16048

Szeslong skórą kryty, cały włosami wysłany i na sprężynach, mało używany, do sprzedania. Piekarska 11, m. 7, 1-e piętro w oficynie. 15867

Lodu większe partje do sprzedania. Oferty pocztą miejską: lodownia hr. Ronikiera, Fabryczna № 6. 13683

Meble, toaleta, bibljoteka, szeslong, łóżka, kredens, stół, krzesła, dwa fotele, futro damskie, męzkie. Szpitalna 5, mieszkania 1.

Do sprzedania dubeltówka i szafy sklepowe. Bielańska № 8. 15921

Lustro (trumeau) palisandrowe, b. eleganckie, za rs. 65, oraz orgue-melodyum amerykańskie, Esteya za rs. 240 do sprzedania. Żurawia 10, mieszkania 10. 16036

Fortepiany używane są do sprzedania. Śliska 7 nowy, mieszkania 3. 16074

Potrzebna kasa ogniotrwała używana, średniej wielkości, ktoby miał do sprzedania tanio, zechce zostawić ofertę w kantorze Kurjera pod adresem „Kasa.“ 16038

Do sprzedania maszyna do korkowania. Marszałkowska 37, mieszkania 12. 16060

Do sprzedania rotunda na krymskich barankach białych, materją kryta, na osobę średniego wzrostu, bardzo mało noszona.— Wiadomość: Niecała Nr 14, mieszk. 3, II-e piętro, od godziny 9 rano do 1 po południu.

Meble używane, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość u stróża: Graniczna 15.

Mopsy prawdziwe angielskie, rzadkiej maści, 2-miesięczne, są do sprzedania. Ulica Sienna domu Nr 6a/78, m. 38. 16008

Do sprzedania garnitur mebli mahoniowych, w dobrym stanie. Chmielna 9 nowy, mieszkania 8. 16021

Umeblowanie tanio do sprzedania: garnitur czarny koteliną kryty, krzesełka fantazyjne, konsolki, lustra, stoliki czarne, biurko damskie paryzkie, biblioteki, kredens, krzesła i stół dębowe, rzeźbione i wiele mebli tanio do sprzedania. Bracka № 20, stróż wskaże. 16139

100 kapeluszy żałobnych od rs. 4 z woalkami, do najwykwintniejszych, poleca Warszawski magazyn żałobny.

Żałoby gotowe, przybory pośmiertne. Trumny metalowe (skład w sklepie) i załatwianie kompletnych pogrzebów w „Warszawskim Magazynie żałobnym,“ — Krakowskie-Przedmieście, Resursa Obywatelska. 2247

Do sprzedania futro damskie lisy za rs. 50. Nowy-Świat 41 (39), mieszk. 32. 16013

Masło śmietankowe wyborne funt kop. 35, masło solone funt kop. 28. Mleko z dóbr Zaborów, kwarta kop. 10, śmietanka 20 kop., poleca skład towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, ulica Zielna № 1. róg Chmielnej. 16147

Fortepiany krótkie, czarne, zagraniczny i krajowe, w cenach: rs. 375, 270, 220, 100. Nowy-Świat 68/62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli 16148

Do sprzedania urzędowej roboty wóz z beczką do wody. Wiadomość w fabryce wód mineralnych, Nowolipki № 16. 16089

Salopa atłasowa, pięknemi elkami podbita, oraz tumakowe: kołnierz i mufka, bardzo tanio do sprzedania. Krucza 48, m. 18.

Fortepiany do sprzedania: Kralla & Seidlera rs. 160, Buchholtza rs. 80. Leszno № 37, mieszkania 8. 16221

Fortepian Kralla & Seidlera, o półsiodmej oktawy, w dobrym stanie, umywalka i palto damskie pluszowe, zupełnie nowe, jest do sprzedania, za przystępną cenę. Wspólna № 36, mieszkania 30. 16207

Meble, zupełna wyprzedaż po niepraktykowanie nizkich cenach garnitury gustowne lustra szafy, kredens, stół jadalny, otomana, szeslong, umywalnia, firanki i różne inne meble. Róg Złotej i Zielnej № 5, na parterze, m. 2, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 16229

Zające, pulardy, kaczki, masło śmietankowe świeże, po kop. 35, za funt i wszelkie produkta wiejskie, po cenach bardzo nizkich, nadeszły z dóbr Sobolew, nadchodzić będą dwa razy na tydzień, do składu win Władysława Biernackiego Zielna 1, róg Chmielnej.

Meble sprzedaje tanio, dobrej roboty, garnitur czarny, orzechowy, francuzki, szeslongi, otomanki, oraz wszelkie inne tapicerskie roboty, meble przyjmuje wzamian. Krakowskie-Przedmieście № 38 nowy, wprost Saskiego Placu. 16205

Do sprzedania fortepian. Wiadomość na placu Zamkowym № 91 nowy (97 stary), mieszkania 4. 16208

Do sprzedania 3 pary chomont angielskich mało używanych parokonnych, z bronzami i czarne, dwa chomonta pojedyńcze z bronzami, chomont ruski do bryczki lekki.— Ulica Biała № 6. 16158

5 krów: 4 dojne, jedna na ocieleniu razem lub pojedyńczo do sprzedania. Wiadomość: ulica Krochmalna № 14. 16211

Umeblowanie tanio do sprzedania z 4-ch pokojów, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, serwis. Marszałkowska № 111, mieszkania 16. 16214

Pianino i fortepian do sprzedania. Ulica Wielka № 13, mieszkania 58. 16222

Jest do sprzedania futro rosomaki, oraz mundur galowy klasy 7-ej, kapelusz i szpada. Wiadomość: Wierzbowa № 1, pałac Brühlowski, u p. Olszewskiej. 16189

Meble do sprzedania z kilku pokojów razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 16197

Lando piękne nowe, oraz klacz piękna do sprzedania. Zielna 26 nowy, u stróża. 16173

Futro niedźwiedzie w dobrym stanie, z okrągłym kołnierzem, do sprzedania. Ulica Grzybowska № 39, mieszkania 3. 16192

Do sprzedania: suknia jedwabna bronzowa, czarna kaszmirowa, palto jesienne czarne na osobę szczupłą; „Szekspir“ w 3-ch tomach, album z widokiem Wilanowa. Nowy-Świat № 58, mieszkania 6. 16196

Szynel dla ucznia gimnazjum filologicznego, lat 15 do 16, w dobrym stanie, także futro szopy. Ogrodowa № 12, u właścicielki domu. 16198

Pinczerki prawdziwe jedwabnice do sprzedania. Mirowska 1, stróż wskaże. 16152

Interesa handl. i majątk.

Handel. Z powodu okoliczności familijnych, do sprzedania handel herbaty, cukru, towarów, kolonjalnych i win krymskich i kaukazkich, w Warszawie; 7 lat w tym punkcie egzystujący. Oferty składać proszę w kantorze tegoż pisma, pod lit. M. W. 82.

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Obrót roczny 7,000 rs. Wiadomość w sklepie mydlarskim na rogu Twardej i Pańskiej. 15988

Dystrybucja do sprzedania zaraz. Wiadomość: Długa № 23 nowy. 16141

Sklep dystrybucyjno - spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Dom w pierwszorzędnem handlowem miejscu na Nowej-Pradze, do sprzedania za rs. 5,500. Wiadomość: Nowogrodzka № 18, mieszkania 7. 15891

Pół sklepu do odstąpienia na Nowym-Świecie, na magazyn kapeluszy damskich lub skład rękawiczek. Wiadomość ul. Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 2233

Skład węgli do odstąpienia przy ul. Ogrodowej 22, wiadomość na miejscu. 16018

2 magle do sprzedania z wolnej ręki. Ul. Żelazna № 5. 2253

Magle są do sprzedania, z powodu wyjazdu. Krucza 19. 2258

Rr. 25,000, 8,000 do ulokowania na 1-szy numer po Towarzystwie domu w Warszawie. Marjensztadt № 1, mieszkania № 1, do 9-ej rano, od 2-ej do 4-ej. 16218

Rs. 7,000—8,000 do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie domu murowanego. Wiadomość w składzie papieru Marcinkowskiego. Marszałkowska 117.

Majątek ziemski włók 16, w blizkości Piotrkowa i na szosie położony, bez służebności, jest do sprzedania lub na zamianę, na dom niewielki w Warszawie. Przy zamianie byłaby potrzebna dopłata około rs. 9,000. Bliższe szczegóły listownie pod adresem: A. J. Piotrków poste-restante. 2249

Za rogatkami Jerozolimskiemi, Ochota № 40, jest do sprzedania sklep wiktuałów. w każdym czasie. Wiadomość na miejscu.

Folwark włók 16 do sprzedania razem lub częściowo. Wspólna 25, mieszk. 5. 16194

Rs. 3,000 umieszczone na hypotece nieruchomości w Warszawie, jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Miodowa № 8—10, mieszkania № 9, od godziny 4-ej do 5-ej po południu. 16156

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, narożny, może być zdatny na handel kupiecki. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła po-bernardyńskiego. 16157

Summa rs. 2700, jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki, bez pośrednictwa. Wiadomość ulica Żurawia № 45 nowy, mieszkania № 23, od godziny 3-ej do 4 i pół po południu. 16160

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Freta № 25. 16130

Magle sprzedaje. Krakowskie - Przedmieście № 73. 16187

Sklep mydlarski do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość na miejscu: Przejazd 2.

Sklepik wiktuałów do sprzedania, z kotłem do herbaty. Cena 130 rs. Komorne 12 rs. miesięcznie. Ogrodowa № 43. 16185

Lokale.

Do odnajęcia mieszkania № 3/7 Chmielna na 2-m piętrze, 4 pokoje, kuchnia, za 300 rs., na 3-m piętrze 3 pokoje, kuchnia za 220 rs., na 3 piętrze, pojedyncze pokoje z kuchniami i bez, od 5 do 8 rs. 15925

Do wynajęcia od Października, pierwsze piętro, front, 8 pokoi z balkonem, trzeci dom od Nowego-Światu. Cena zniżona. Ulica Chmielna 6. 15919

Salon duży i 2 pokoje oddzielne do wynajęcia, w każdym czasie. Jerozolimska № 43, mieszkania 8. 15932

Lokale pomniejsze, stajnia i sklep w każdym czasie do wynajęcia. Twarda 36.

Salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Października. Sienna № 8 nowy m. 5. 14939

2 pokoje z przedpokojem umeblowane. Nowy - Świat № 48/44. 16076

5 pokojów z wszelkiemi wygodami, 1 salon, sypialnia, pokoik, balkon, 3 pokoje, apteczka, schowanko, wygódka, obszerna kuchnia etc. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej.

2 oddzielne pokoje zaraz do wynajęcia, z usługą, samowarem. Świętokrzyzka 32, II-e piętro, mieszkania 3. 16045

Sklep w hotelu Angielskim jest do wynajęcia. 16088

Do wynajęcia zaraz: salon o 3-ch oknach, suchy i ciepły, z pokojem i przedpokojem, z meblami lub bez, od frontu, na dole. Chmielna № 14 najnowszy, mieszk. 4. 16093

Pokój dla nie palącego, lubiącego spokojność. Złota 46, m. 5. 16225

Sklep do wynajęcia. Nowy-Świat 1261 drugie piętro, od frontu. 16183

Włodzimierska 2A, (nowy 4), m. 5, pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady. 16151

Marszałkowska 142, blizko ogrodu Saskiego, lokale po 4 i 5 pokojów, po zniżonej cenie. 2255

5 pokojów i t. d., do wynajęcia za rs. 480 i 3 pokoje za 280 na Hożej № 21. 16166

Kawalerskie mieszkania, usługa, opał i w razie żądania meble, na parterze i 1-m piętrze. Róg Marszałkowskiej i Złotej, od Marszałkowskiej 114, od Złotej 9. 2252

Do wynajęcia w każdym czasie, za przystępną cenę, z meblami: wielki salon o 5-u oknach, z balkonem i 2 pokoje o 2-ch oknach każdy. Wiadomość: Senatorska 22, w składzie fortepianów A. Werner. Tamże wozownia. 16188

Pokój umeblowany z opałem i usługą, z wejściem z głównych wschodów, przez wspólny przedpokój, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej w domu hr. Krasińskiego, w mieszkaniu № 21, do 9 rano i od 4 do 6 wieczór. 16161

Do wynajęcia pokój elegancki, umeblowany, przy przyzwoitej rodzinie, może być z całodziennem utrzymaniem. Plac św. Aleksandra № 5a, mieszkania № 4. 16162

Pokój od 18-go Października, jest do wynajęcia,, umeblowany, z samowarem, opałem, usługą. Chmielna 11—15, mieszkania 1.

Do odnajęcia salon umeblowany dla kawalerów, ze wspólnym przedpokojem, usługą, na żądanie obiadami lub całodziennem utrzymaniem. Tamże obiady prywatne na miasto lub w miejscu. Nowy-Świat № 26 nowy, (28 stary), mieszk. 13. 16164

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

„Hipolit.” Pod tą znaną firmą istnieje przy ulicy Marszałkowskiej № 111, fabryka wyrobów rękawiczniczych, oraz skład bielizny gotowej męzkiej i wybór najgustowniejszych krawatów sprzedawanych za bezcen.— Ulica Marszałkowska № 111. 15257

Smaczne i zdrowe obiady przy ulicy Złotej № 4 lit. b. 15541

Portmonetki, pugilaresy, papierośnice porte-visites, woreczki, teki na papiery, poleca fabryka Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 15365

Pralnia paryzka najtańsza, świeżo otworzona przyjmuje i reperacje. Ul. Bracka № 25, mieszkania № 8. 16056

Kwity lombardowe kupuję na dogodnych warunkach. Solna 10, mieszk. 10. 16070

Bukowska akuszerka przyjmuje chore panie w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska 21. 16212

Poszukuje się wspólniczki do założenia pracowni sukien lub mieszkania przy pracowni gdzie mogłyby znaleźć pomieszczenie lekcje kroju; pożądaną jest osoba pojedyńcza, przyzwoita i uczciwa. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. D. 16210

Co mnie dziś, wam jutro być może. Nędza wsunąwszy się do mej izby i zimnym swym uściskiem rodzinę moją chce zagładzić.... Bądźcie wyrozumiałymi w miłości bliźnich, pożyczcie mi rs. 300 na dwuletnią spłatę, a ziarno miłosierdzia, wcześniej lub później, zawsze w plon obfity dojrzeje. Adresy przyjmuje kantor niniejszego pisma, pod literami B. S. 300. 16175

Korzystne. Mogę podjąć się wyrobów: sera w kilku gatunkach, podpuszczki lepszej od zagranicznej, mogącej utrzymywać się w dobroci do roku. Zamówienia przyjmuje właściciel sklepu mydlarskiego, róg Chmielnej i Srebrnej № 80. 16176

Nawóz koński jest do wynajęcia od każdego czasu. Wiadomość: Hotel Dziekanka u szwajcara. 16170

Poszukuje się pośrednictwa. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. S. T. U. 16047

Mamka doskonała. Praga, Nowy Bazar № 150A. 16144

Mamka jest w zakładzie. Ulica Marszałkowska Nr 56. 16027

Mamka niemka jest przy ulicy Chłodnej pod № 23. 16213

Mamka bruneta jest przy ulicy Grzybowskiej № 22, mieszkania 8. 16203

Mamka brunetka ze świeżym pokarmem. Tamka № 11, mieszkania 16. 16216

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Ul. Piwna № 35, mieszkania 6. 16227

Mamka ze świeżym pokarmem. Róg Wspólnej i Placu św. Aleksandra № 5, wiadomość u stróża. 16186

Nagrody rs. 8 otrzyma, kto wskaże, gdzie się znajduje, lub odprowadzi na ulicę Erywańską 10, mieszkania 7 mopsa, który zginął na ulicy Czystej 5 Października nad wieczorem, wabi się Żak, obróżkę miał skórzaną, podbitą suknem czerwonem, a obszytą sierścią świńską. 16209

Pies ponter biały, z żółtemi uszami, z obrożą na szyi przybłąkał się. Za zwrotem kosztu i udowodnienia można odebrać. Ulica Chmielna № 7, m. 30. 16215

Dnia 4 Października przybłąkał się pies rasy mopsów, przy ulicy Ordynackiej № 5, mieszkania 18. Za zwrotem kosztów można odebrać. 16085

Zginął piesek mopsik. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem na ulicę Marszałkowską Nr 141 nowy, m. 2.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 475c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 27 Сентября (9 Октября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.